Nr. 121. Dnia 3 maja. Poniedziałek. Dnia 21 kwietnia (3 maja) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Aleksandra Pap. M.	Wschód słońca o godzinie	4	minut	32.	Wschód księżyca o godzinie	4 minut 35 w.		Piątek: Domiceli Panny.
Wtorek: Florjana i Moniki Wd.	Zachód „	7	„	23.	Zachód „ „	6 „ 26 r.		Sobota: Stanisława B. M.
Środa: Piusa V-go Papieża.	Długość dnia godzin	14	„	51	Wysokość wody na Wiśle stóp	2 cali 0.		Niedziela: Grzegorza B.
Czwartek: Jana Apostoła w Oleju.	Przybyło „ „	7	„	13.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła	5° R.		Pon.: Izydora Or. i Antonina B.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętosława; jutro Wieńczysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Sala posiedzeń Towarzystwa, na Krak.-Przedm.—godz. 5 po poł.)—Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia tokarzy. (Sala magistratu—godz. 6 wiecz.)

Teatra: Wielki: dziś „Chata za wsią”; jutro „Trubadur” (pierwszy występ gościnny panny Bondi); —Rozmaitości: dziś „Gęsi i gąski”; jutro „Bezczelni”.—Mały: dziś „Gasparone”; jutro „Wojna podczas pokoju”. (Godz. $7^1/_2$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym doroczna pamiątka św. Moniki wdowy, matki św. Augustyna, obchodzoną będzie w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) nabożeństwem odpustowem; w kościele zaś Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwem dopołudniowem bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutro przypada także uroczystość św. Florjana męczennika; wszakże obchód takowej z zupełnym odpustem w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze odłożony został na nadchodzącą niedzielę, tj. d. 9-go b. m.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) czwarta nowenna do św. Antoniego Padewskiego o godzinie 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu, procesją i kazaniem.

Podobnież nowenny do św. Antoniego Padewskiego odbędą się jutro w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

— Nabożeństwo majowe w kościele św. Andrzeja (panien kanoniczek) rozpoczyna się o godz. 4-ej, nie o 5-ej po południu.

Przegląd polityczny.

Ważnym przyczynkiem do sprawy ugody pomiędzy Watykanem i rządem pruskim jest przemówienie Ojca św., wystosowane w wielki czwartek do deputacji katolików niemieckich z Westfalji, w której łonie znajdowało się także czterech członków centrum katolickiego, owej dzielnej falangi szermierzy o rzecz wolności kościoła w Niemczech. Ojciec św. mówił co następuje:

„Kilku z panów będzie miało wkrótce sposobność wzięcia udziału w obradach nad projektem kościelno-politycznym. Jest to krok zbliżający nas do pokoju. Wyrażono mi szczerze, jak mniemam, uczucia rządu i mam nadzieję, że z czasem dojdziemy do prawdziwego i trwałego pokoju. Nader ważnem jest, według mojego przekonania, otwarcie zamkniętych seminarjów, tych rozsadników duchowieństwa i krzewienia wiary. Żądano porozumienia się z rządem co do mianowania profesorów w seminarjach; ale rzeczą jest konieczną, aby biskupom służyło prawo wolnego wyboru profesorów. Obsadzenie posad duchownych będzie tamą przeciw postępom bezreligijności i dążeń socjalistycznych.

Mniemam, że teraz będziemy mogli z zaufaniem patrzeć w przyszłość. Miejcie zaufanie do troskliwości Stolicy św. Również i cesarz polecił mi wyrazić swoje życzliwe uczucia i swą gotowość uwzględnienia życzeń katolików.

„Od pierwszego dnia mego pontyfikatu miałem Niemcy codziennie na oku; codziennie błagałem Boga, aby Niemcom wrócił pokoj kościelny. Zdaje się, że teraz stan rzeczy się polepszy. Pilnie śledziłem rozwój rzeczy w waszej ojczyźnie i czyniłem wszystko dla niej, co tylko było w mej mocy. Wszystkiego naraz osiągnąć niepodobna. W naturze rzeczy ludzkich leży polepszenie powolne, nieznaczne, zwłaszcza w waszym kraju, gdzie nie masz jednolitej wiary i gdzie ze względu na przeciwieństwo istniejące pomiędzy protestantyzmem i katolicyzmem zachodzi konieczna potrzeba wzajemnej tolerancji.

„Jest to bezwarunkowo interesem państwa, aby miejsca duchowne znowu obsadzono i wpływ katolicyzmowi przywrócono; wszakże właśnie stałość zasad chroni katolików od ulegania podszeptom socjalizmu, a zaspokojenie religijnych ich potrzeb wyjdzie i państwu na dobre. Wiedzą oni, że mają obowiązki względem kościoła, państwa i rodziny cesarskiej.

„Kocham bardzo Niemcy i modlę się o ich powodzenie. Raduje mnie postawa tamtejszych katolików, którzy w parlamencie znaleźli tak znakomitą, około interesów katolickich tak zasłużoną, wytrwałą i pełną poświęcenia reprezentację; jej to staraniom bowiem zawdzięczamy przyznanie większych swobód kościołowi. Gdyby miała powstać nowa walka, stanęlibyście znów do niej z męstwem i z wytrwałością; ale tej ostateczności nie lękam się; z wdzięcznością dla Pana Boga winniśmy przyjąć ulepszenia, jakich się spodziewać możemy. Niezadługo zapadnie uchwała wasza nad projektem. Niektóre zastrzeżenia będą potrzebne w miarę okoliczności, ale o tem tutaj przesądzać nie będę; sami przecież wiecie, czego kościół potrzebuje, a roztropni przewódcy popierać was będą swą radą. Przyjmijcie projekt z zadowolnieniem i życzliwością, chociaż on nie daje wszystkiego, czego kościołowi potrzeba.””

W przemówieniu powyższem zwraca na siebie przedewszystkiem uwagę, ustęp poświęcony uznaniu i pochwale trudów i zabiegów wieloletnich centrum katolickiego około skłonienia a raczej zmuszenia rządu pruskiego, aby zerwał z tradycją ustaw falkowskich i wstąpił raz przecie na tory pojednania z kościołem. Ojciec św. uznaje, że dzisiejszy zwrot pomyślny w stosunkach obu czynników przygotowanym został przez ową frakcję p. Windthorsta, którą

W imię prawdy i moralności.

(Dokończenie—patrz nr 113a.)

P. Popławski podczas całej rozprawy pozostawał skromnie w cieniu.

P. Świętochowski przemawiał na końcu. Zdecydował się on dopuścić do procesu, który miejsca mieć nie powinien, i zasiąść na ławie oskarżonych. Pani Śnieżko-Zapolska była stroną czynną, to prawda, ale w mocy p. Św. było rzecz załagodzić. Nie od każdego można wymagać tyle, co od redaktora *Prawdy*. Mógł był i powinien był dać satysfakcję p. Zap. Wymagał od niego tego honor, uczciwość, obowiązek. W ostatnim nrze *Prawdy* p. Św. wyznaje: „Pod groźbą nie powiem napastnikowi nawet jak się nazywam. P. Śnieżko-Zapolska, czy też Meletusi, wniósłszy skargę do sądu, uniemożliwili nam wszelki literacki rozbiór jej pretensji. Cokolwiek bowiem rzeklibyśmy na jej korzyść, byłoby wytłumaczone jako objaw bojaźni.”

A więc sam p. Św. wyznaje, że względy szlachetne mają dla niego znaczenie podrzędne. Tego *olbrzyma*, o którym tak ładnie pisał, zwycięża w nim najzwyklejsza prywata i to w sprawie drobnej, niewymagającej żadnego wysiłku. Nie dba, że gwałci prawdę, że przeczy temu, co głosił szumnie, że obraża uczucia najprostszej sprawiedliwości, byle tylko ambicja nie ucierpiała, byle ktoś nie pomyślał, że ustąpił przed groźbą. Bezwzględny czciciel prawdy, którego dosyć się było o nią zapytać w inny sposób, niż sobie tego życzył, aby się jej sprzeniewierzył! W ostatniej odezwie do prenumeratorów, pełnej rachunków kupieckich i zachwalań własnego towaru, woła on: „jestem obrońcą krzywdzonych i oskarżycielem krzywdzących!...” Czy „śmiałość” może dojść do wyższego szczebla? P. Święt. wydrukował niegdyś w *Prawdzie* zdanie Grillparzera: „Jedną tylko hańbę znam na ziemi, a nazywa się ona krzywdzeniem.” P. Św. oświadcza, że pod groźbą nie powiedziałby nawet nazwiska swego. Chyba zależałoby to od rodzaju groźby? Moralny nacisk rzeczywiście, jak widzieliśmy, nie wywiera nań żadnego wpływu. Zachowanie się jego przekonywa, że wobec odpowiedniej groźby wyparłby się może nawet własnego nazwiska.

Co do plagjatu, to p. Św. oświadczył, iż musi zostawić pewien moralny kredyt współpracownikowi i gdyby mu korespondent z Paryża doniósł, że arcybiskup wysadził w powietrze kościół św. Magdaleny, to wydrukowałby to w *Prawdzie*. Naprzód, nie wydrukowałby. Zdarzało mu się zmieniać i poprawiać korespondencje z tego samego Paryża i to niefortunnie. A powtóre, Wiat. był w Warszawie, gdy się artykuł drukował. Nie trzeba było być redaktorem, ale wprost znajomym p. Popł., ażeby po przeczytaniu zapytać go, czy rzeczywiście plagjat był zrobiony i jakie są na to dowody? Jeżeli p. Św. tego nie zrobił, to okazał dziwną obojętność dla głosu swego pisma i szczególną nieprzychylność dla p. Zapolskiej; jeżeli pytał się p. Popł. o dowody i dowiedział się tyle chociażby nawet, co publiczność na sądzie po kilku miesiącach poszukiwań, to obojętność staje się czemś większem, a udział w krzywdzie świadomym.

P. Świętochowski dwukrotnie rzucił na stół, pełen oburzenia, książkę z powiastkami p. Zapol. Raz gdy charakteryzował nicość jej talentu, przyczem znający bliżej Posła prawdy uśmiechnęli się z... politowaniem. A drugi raz, podnosząc moralnie szkodliwy i przykry charakter nowel. Siła przekonania, szczerość obrazy drażliwego pod względem moralnym, wymagającego pod względem estetycznym człowieka była tak wielką, że sędziowie ani się domyślali, iż to p. Święt. głównie zaznajamia polskich czytelników z pomysłami Guy de Maupassanta *), że w piśmie jego, równie często jak w *Przeglądzie tygodniowym* znajdują przytułek wonne płody twórczości monomanów i monomanek, chcących dla nieprzyzwoitych scen i wstrętnej gry zwierzęcych chuci wywalczyć prawo obywatelstwa. P. Święt. umiał się doskonale oburzać na p. Śn. Zap., a proteguje u siebie takie powiastki jak: „Z paradoksów życia”, równie pióra kobiety, wobec naturalizmu których wszystkie akwarelle p. Zap. mogą uchodzić za bardzo przyzwoite.

P. Święt. jako najdobitniejszy dowód trucizny w utworach p. Zapolskiej przytoczył radę, którą jedna z bohaterek daje młodej panience: „nie potrzeba w żadnych związkach liczyć na ich trwałość”. Przyjąwszy nawet, że autorka mówi to od siebie, jak w rzeczywistości nie jest, to p. Święt. miał tyleż prawa oburzać się na p. Ś. Zap., co podpalacz na skutki wznieconego przez siebie ognia. Maksyma taka—fatalna, bardzo fatalna, to prawda—jest wynikiem pesymizmu, wynikiem przeświadczenia o nicości ludzi i charakterów; a kto te przeświadczenia u nas szerzył gorliwiej i wytrwalej, jeżeli nie p. Święt. Zobaczmy co on mówi w „Dumaniach pesymisty” na każdej niemal stronicy; człowiek według niego pragnąłby nienawiścią wytruć wszystkich, co go otaczają (str. 36). „Zaprzeczyć trudno — twierdzi gdzieindziej (str. 52 i 53)—że płaszczyk naszych jednożennych deklamacyj osłania zbyt wiele widocznych popędów poligamji, ażeby ich można było z pod niego nie dojrzeć. Jeśli się na mnie zbyt oburzysz, cnotliwy mężu, utul gniew w objęciach dymisjonowanej lub urzędującej kochanki, która twoje małżeńskie sumienie pieszczotami swemi nieraz usypia. Ty przed żoną kłamać musisz, ja przed

*) Jedną z powiastek G. d. M., może najgorszą, p. t. „Berta”, tłumaczył J. Sz. Czyżby to miał być p. **Józef** Szyff.?! Chyba nie, on się **tak znęcał nad Małaszką!**

ks. Bismark pragnął zawsze skompromitować w oczach Ojca św., szukając w niej jedynej zapory dla porozumienia się państwa z kościołem. Ojciec św. nietylko nie wyparł się p. Windthorsta, ale i owszem na barki jego czcigodne złożył całą prawie zasługę ugody, która dojrzewa. Sądzimy, że ustęp ten alokucji papieskiej nie mógł się podobać w Berlinie; wszakże Ojciec św. musiał w przededniu nowych układów o organiczną rewizję ustaw majowych stwierdzić jawnie i publicznie solidarność panującą pomiędzy Głową kościoła a tym zastępem rycerzy bojujących na samym gruncie sporu, zastępem, który drogą zręcznej taktyki parlamentarnej, będzie i nadal wspomagał dzielnie Stolicę św. w jej pracy około wskrzeszenia pokoju religijnego w Prusiech.

Przemówienie Ojca św. przychodzi w samą porę. Jutro już bowiem izba deputowanych sejmu pruskiego przystąpić ma do obrad nad projektem kościelno-politycznym, uchwalonym przed świętami przez izbę panów. Według jednego z niemieckich dzienników katolickich, ks. Bismark oświadczyć miał biskupowi Koppowi, że nie zamierza sprzeciwiać się powrotowi zakonów do Niemiec, nie wyłączając jezuitów: „prawda — dodał kanclerz — że na tej idei kilku jeszcze z moich kolegów ministerjalnych będzie musiało się potknąć” *(stolpern)*.

Parneliści rozdzielają już pomiędzy siebie teki przyszłego „gabinetu irlandzkiego”, licząc na przyjęcie bilu p. Gladstona przez parlament. Wedle marzeń ich, może przedwczesnych, Parnell zostałby prezesem gabinetu, Artur O'Connor kanclerzem skarbu, Tomasz Sexton ministrem spraw wewnętrznych, Biggar rolnictwa, Justyn M'Carthy oświaty, Chance sprawiedliwości, T. P. O'Connor robót publicznych, Harrington handlu. Prokuratorem jeneralnym zostałby Healy, prokuratorem skarbu D. Sullivan. Były skarbnik land-ligi Patrik Egan otrzymałby misję utrzymywania urzędowych stosunków pomiędzy Irlandją i Ameryką irlandzką.

Br. Z.

Z sali odczytów.

Na dwie części rozpada się drugi odczyt hr. Tarnowskiego. W pierwszej dokończył prelegent charakterystyki epigonów świetnej poezji zygmuntowskiej, w drugiej zapoznał słuchaczów z prozą z czasów Batorego.

Za kometą płynie zawsze ogon, zrazu świetlany, sypiący jeszcze iskrami, a gasnący, blednący w oddaleniu.

Tą jasną gwiazdą był i pozostał Kochanowski.

Błyszczał wprawdzie tuż obok niego prawdziwy talent Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, lecz świecił tak krótko, że nie mógł wydać z siebie całego zapasu mieszczących się w nim promieni.

Sęp zmarł bardzo wcześnie i zostawił zaledwie szczupłą wiązankę utworów z wielkim żalem dla znawców, gdyż to, co po nim pozostało świadczy, że byłby się wzbił wysoko, gdyby mu Opatrzność nie była poskąpiła lat.

Sęp był poetą oryginalnym i mimo młodego wieku twórcą pracującym z zupełną świadomością techniki artystycznej. Dużo w jego poezjach uczucia, potrącającego dość często o struny melancholji, jakby w przeczuciu rychłej śmierci.

Za Sępem ciągnie się długo ogon mniej lub więcej zręcznych naśladowców Kochanowskiego. Taki np. Tobjasz Wiszniowski mniemał, że rozczuli czytelników gdy przerobi treny Jana z Czarnolasu na lament na zgon swej matki. Motyw to tak samo uzasadniony i głęboki, jak żal nad mogiłką dziecka, lecz tylko wtedy, gdy wcieli go ręka mistrza. Ale Wiszniowski kopjował tylko słowa, zwroty Kochanowskiego, okradł wzór swój z porównań, zastosowując je niewłaściwie. Duszy trenów nie mógł, nie umiał odtworzyć, gdyż urodził się bez talentu.

To samo odnosi się i do innych epigonów humanizmu polskiego, do owych Bojanowskich, Żabczyców, Torczynów i t. d. Podobni oni wszyscy do siebie. Jedyny tylko Kacper Miaskowski, wielkopolanin, wyróżnia się, podług hr. Tarnowskiego, z tej bezbarwnej drużyny, piszącej wiersze podług przekazanego im przez majstrów szablonu.

Mniej względnym był hr. Tarnowski dla Klonowicza, o którego tylko mimochodem, jako nienależącego do wykreślonego tytułem odczytu, potrącił. Przywykliśmy podziwiać Acerna jako mieszaninę: Juwenala, Kassandry i Sokratesa, tymczasem powtórzył (zdanie prelegenta) autor „Worka judaszów” jedynie to, co inni przed nim również dobrze powiedzieli. Uwagi jego, zdania i sentencje zasłużyłyby rzeczywiście na uwagę i uznanie, lecz tylko wtedy, gdyby były oryginalnemi.

Gdyby Klonowicz był napisał swoją „Roksolanię” po polsku, byłby zarobił na wdzięczniejszą pamięć potomnych, gdyż utwór ten jest rzeczywiście poematem opisowym, a nie „zwykłą kartą jeograficzną”.

Wszyscy ci poeci posiadają dwoiste oblicze. Jednem patrzą w jasną przeszłość, na wzory zygmuntowskie, drugiem nachylają się ku przyszłości, ocienionej dziwactwami panegiryzmu.

Daleko lepiej opracował hr. Tarnowski pogląd na prozę z czasów Batorego.

Z kroniką Kromera, za którą autorowi podziękował naród na sejmach, skończyła się potrzeba jednolitego spisu wypadków wieków ubiegłych. Autorowie młodsi zajęli się więcej epoką im współczesną i starali się wprowadzić do nagromadzonego materjału czynnik krytyczny.

Wprawdzie nie mieli oczywiście owi: Stryjkowscy, Orzelscy, Sarniccy, Wapowscy, Warszewiccy i t. d. żadnego wyobrażenia o dzisiejszych „metodach”, wprawdzie kulał ich krytycyzm z powodu braku wiarogodnych źródeł i prac przedwstępnych, mimo to jednak trudno nie spostrzedz w nich dążności do łączenia wypadków w pewną systematyczną i umotywowaną całość.

Dziwna to nieraz całość. Ilustrują ją między innemi wybornie hipotezy Stryjkowskiego, które hr Tarnowski przytoczył ku wielkiemu weselu słuchaczów.

Dalej jeszcze, jak Stryjkowski, który się zadowolnił wyprowadzeniem litwinów z czasów cezarów rzymskich, sięgnął Jarnicki, bo zaczął dzieje narodowe od potopu i Assormota, wnuka czy prawnuka Noego i Jafeta.

Przednie miejsce między historykami z czasów Batorego wyznaczył hr. Tarnowski Rajnholdowi Hajdensztajnowi, któremu poświęcił najwięcej miejsca w drugiej części swego odczytu.

Sekretarz królewski, nietylko z tytułu, lecz rzeczywisty, znajdował się Hajdensztajn w tem szczęśliwem położeniu, że mógł czerpać swe wiadomości z pierwszej ręki, a nawet korzystać z uwag tego, który owe dzieje sam tworzył. Wiadomo, że Batory robił na manuskrypcie Hajdensztajna własnoręczne dopiski, prostując lub dopełniając mylne i niedostateczne poglądy swego sekretarza.

Pomijając to wygodne ze wszech miar położenie, był Hajdensztajn pierwszym między historykami polskimi, który posiadał przeczucia dzisiejszej metody. Nie o same tylko fakta szło mu, nie o daty, jak jego poprzednikom i kolegom, lecz o przyczyny ich i logiczne następstwa, o duszę, o istotę wypadków. Oprócz tego znał się Hajdensztajn na sztuce pisania. Był dobrym stylistą i kompozytorem.

Oryginalnie, kilkoma rysami scharakteryzował hr. Tarnowski także Bielskiego, który pisał, jak czuł i umiał, prosto z mostu, nie dbając o artyzm formy. Z tego powodu należy szukać kolorytu owego czasu, sposobu wyrażania się, zwyczajów i obyczajów w kronice Bielskiego.

Drugi odczyt hr. Tarnowskiego, z początku nieco zbyt suchy, ożywił się w drugiej połowie, nabrał siły i barwy. Ugrupowanie prozaików i charakterystyka ich, w znacznej części grubemi rzucona rysami, poglądowy sposób traktowania przedmiotu, ilustrowanego odpowiedniemi cytatami — wszystko to przypomniało słuchaczom majstra wprawnej i pewnej ręki.

Hr. Tarnowski wygłosił znaczną część odczytu sam; w dalszym ciągu, gdy mu głos zaczął nie dopisywać, wyręczył go i tym razem p. Marjan Gawalewicz.

T.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Samotnicy.*—„Powrót do domu” jest obrazkiem miłym i wdzięcznym, począwszy jednak od Karpińskiego tyle już i tak ładnych obrazków w tym rodzaju stworzono, że pomnażać ich kolekcji nie możemy. Opis zimowego wieczoru w Warszawie nie tak dobrze się udał. Zakończenie serdeczne, ale bardzo zwykłe.

— *Panu G.*—Nie myślimy się wdawać w rozbiór i ocenę różnych proponowanych środków, przypominamy tylko, że przed dwoma laty podaliśmy w *Kurjerze* doradzony przez p. Arona Tenenbauma środek łatwy i

---

czytelnikiem — nie potrzebuję.” Na potwierdzenie zdania swego o kobietach p. Św. powołuje się (str. 59) na p. Stahl: „Wyspa Itaka słusznie została sławną, bo żyła na niej jedna wierna kobieta”.

W „Testamencie Alego”, która to powiastka sama jedna wystarczyć może do przekonania o wartości uczuć obywatelskich autora, bohater, niewątpliwie sam p. Święt., woła na łożu śmiertelnem: „Potworny świat, dla znalezienia cnoty więcej trzeba przerzucić spodlonych cielsk niż rozbić skał dla wyszukania djamentu”. Okrzyk ten jest jednak według sensu nowelli zbyt optymistyczny. Ali liczy na przyjaciół, uważa ich za ludzi uczciwych i dlatego sądzi, że choć z trudnością da się wyszukać cnota na ziemi. Tymczasem najlepszy z przyjaciół, Hikmet, okazuje się niegodziwym hultajem. Prawym na ziemi był jeden Ali—autor (i wobec takiego przekonania o Hikmecie są ludzie, przyznający się publicznie do zaszczytu przyjaźni p. Święt.). W „Niewinnych” Alfred Łańczuk, za którego poglądy i moralność autor daleko słuszniej odpowiadać może niż pani Zap. za popędy Małaszki, powiada, że z męskiego tchórzostwa „szydzą nawet pensjonarki”, „podlotki wytykają palcami”, gdy tymczasem uwodziciele „czarują najniewinniejsze serca”, „kuszą najbardziej opancerzone cnoty”, „zachwycają najsurowsze matrony”. Cytat takich mógłbym przytoczyć setkami. I teraz nagle p. Swięt. smaga panią Zap., może uczennicę swoją, za to, że ta nie każe „liczyć” na trwałość związków. O tak, p. Świętochowski jest bardzo „śmiały!“ Wszak to on tak wymownie dowodził, że miłość między ludźmi, to zepsute rozpustą harce kotów na dachu w marcu.

Zmysł moralny p. Św. został również obrażony tem, że autorka natychmiast po wyznaczeniu przez bohaterkę nowelli schadzki kładzie jej w usta zapewnienie, że nie widzi żadnej skazy w swej duszy. Najzupełniej podzielam oburzenie p. Święt., ale muszę je równie czuć dla tendencji noweli „On i ona”, napisanej przez niego. Żeby pojąć dobrze jej jad moralny, trzeba przeczytać całą, przytoczę tylko zdania, zawierające kwitesencję obyczajowego sensu. „Według mnie—mówi bohater, widocznie w zupełności podzielający zdanie autora — występkiem kobiety *tak zwanej upadłej* jest *tylko* kłamstwo”. Zkądże więc skaza na duszy za schadzkę, może ta kobieta była cnotliwą i opowiadaniem swych czynów budowała innych.

Nieco dalej znajdujemy taki ustęp rozmowy:

— A jednakże powiedziałeś pan, że poszedłbyś do ostatniego krańca w miłości z kobietą, któraby była zupełnie świadomą swych czynów...

— Jeśli jest wolną — odpowiada tenże sam bohater—i któraby miała odwagę przyznać się temu, kto jej zaufał, gdyby była zamężną.

Słowem należy rozpustę nakryć cynizmem, występkowi nadać prawo istnienia otwarcie i wszystko będzie na myśli p. Okońskiego. Jak wobec tego p. Święt. może się oburzać już nie na autorkę, ale na jakąkolwiekbądź bohaterkę?

Pozostaje jeszcze jedno pytanie. Zkąd powstało w *Prawdzie* oburzanie się na rodzaj powiastek pani Zapolskiej, wobec drukowania rzeczy daleko radykalniejszych w tym rodzaju? Zkąd powstała taka wyjątkowa zawziętość, że doprowadziła aż do oskarżania w piśmie bez dowodów? Że p. Święt. rzucił się na Ochorowicza, gdy ten zaszczycony był sławą przywódcy pozytywistów, że starał się obniżyć wartość Sienkiewicza, kiedy autor „Hani” po ukazaniu się „Ogniem i mieczem” stał u szczytu sławy itd. itd., że nareszcie musiał prysnąć żółcią na konkurs i laureatów, których imiona powtarzano i utwory czytano, gdy Aspazję potępiło milczenie nawet przyjaciół i wielbicieli, to jest zrozumiałe. Ale co winna p. Święt. pani Zap.? To pytanie nasuwa się samo przez się. Wchodzenie w pobudki w podobnych wypadkach jest rzeczą niewłaściwą, ale pan Swięt. taktyką swoją upoważnił wszystkich, co o nim piszą lub mówią, do tworzenia hypotez na podstawie faktów, pośredni tylko mających związek ze sprawą na podstawie domysłów i fantazji. On insynuował, iż proces przeciw niemu podjęty został przez adwokata, dlatego, że spraw nie ma, w celu zrobienia reklamy wydawcom, jego adwokat tłumaczył wystąpienie pani Zap. przez chęć zyskania rozgłosu. Należałoby więc poczęstować p. Święt. polewką, którą już u nas tylu napoił. Nie pójdę jednak w jego ślady. Pobudki p. Swięt. oceni kiedyś p. Popławski, gdy ochłonie i bez uniesienia z odległości spojrzy na całe zajście. Nie wątpię o tem.

Dotknąłem się jednej tylko sprawy, jednego momentu w działalności literackiej i redaktorskiej p. Święt. i iloma cnotami zabłysło obnażone sumienie Posła prawdy!

W pierwszem swojem *Liberum veto* woła on:

„*Liberum veto! veto* przeciwko niewolnictwu myśli, samochwalstwu, poniżaniu innych, bladze, kłamstwu, obłudzie, ultramontanizmowi i innym cnotom podwójnej buchalterji duchowej. Niech będzie pochwalona swoboda przekonań, sprawiedliwość, nauka i tolerancja i prawda!”

Ile haseł i co się z niemi stało!

Ile czynów zaprzeczyło każdemu frazesowi, każdemu słowu! Ze wszystkich „cnót podwójnej buchalterji” p. Święt. jedną rzeczywiście nie splamił się dotąd nigdy—ultramontanizmem.

Bohaterzy i bohaterki naturalistycznych romansów, możecie jeszcze wyglądać biało przez porównanie, macie mniej „śmiałości”!

Ecce homo veritatis!

Ludwik Straszewicz.

nieszkodliwy. Należy codziennie raz lub kilka razy, stosownie do gorąca, oblać konia kubłem wody, zaprawionej żółcią wołową. Gorzki smak żółci odstręcza muchy od koni.

— *Heljotropowi i Alfowi.*—Wiersze nie będą umieszczone.

— *Panu Al. M.*—Bank polski ustanowiony został dekretem z d. 29-go stycznia r. 1828-go, z inicjatywy ówczesnego ministra skarbu, ks. Lubeckiego. Do oznaczenia dokładnych dat otwarcia każdej filji i wysokości jej uposażenia nie mamy w tej chwili potrzebnych danych. Osoba, o którą pan zapytuje, mieszka przy ul. Nowogrodzkiej nr. 3.

— *Swiegotkowi.*—Jesteś pan na dobrej drodze i może być z tej mąki chleb, trzeba się tylko starać o nadanie większej świeżości obrabianym pomysłom.

— *Panu M. K.*—Złe nie są, ale na grobie takiego poety jak Bohdan Zaleski składa się tylko wiersze godne jego natchnień, albo nie składa się żadnych.

— *Życzliwemu.*—Jeżeli pan żąda dokładnego wyjaśnienia, to w każdej chwili w godzinach redakcyjnych służyć niem jesteśmy gotowi. Przekona się pan, że z naszej strony robionem było i zrobiło się wreszcie wszystko, co zrobić było można i należało. Zgłoszenie się pańskie będzie dla nas dowodem, że podpis listów pańskich nie jest pseudonimem i że pan, domyślając się prawdy, nie chcesz udaną niewiadomością wyzyskiwać jej na naszą niekorzyść.

— *Prenumeratorowi od lat 24 ch.*—Czy miło byłoby panu, gdybyś mając kogoś w rodzinie niebezpiecznie chorego, ale mogącego i lubiącego czytywać pewien dziennik, znajdował w tymże dzienniku biuletyny o groźnym i nie rokującym żadnej nadziei stanie tego pacjenta? Zapewne nie, niech więc pana nie dziwi, że wiadomości o postępach choroby niektórych osób, pomimo uznania jakie dla nich mamy, możemy tylko niekiedy i bardzo oględnie donosić.

— *Panu D.*—Ustęp o Massenecie w nrze 108-ym naszego pisma wyjęty był z korespondencji paryskiej p. Stanisława Wotowskiego. Całość tej korespondencji, przeznaczona do innego działu *Kurjera*, z powodu przypadkowego zatracenia rękopisu, umieszczoną być nie mogła.

— *Mieszkańcowi Pragi.*—Sumienne spełnianie obowiązku nie może być przedmiotem specjalnych wyrażeń uznania w dziennikach.

— *Panu L. W. z pod Warszawy.*—Zkąd się wzięło wyrażenie „nocny Marek" i przysłowie o Marku co się tłucze po piekle, można wyjaśniać tylko na domysł. Uczynił to Syrokomla w jednej ze swoich gawęd. Właściwszą i logiczniejszą byłaby pisownia *pierwiej, króciej*, w mowie jednak i piśmie utarło się *pierwej, krócej*.

— Od dyrekcji teatrów warszawskich otrzymujemy następujące zawiadomienie:

„Od dnia 9 (21) maja r. b. zamierzoną jest w teatrze Wielkim serja przedstawień rosyjskiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru m. Moskwy.

Na takowe przedstawienia mają być otworzone trzy abonamenta, każdy po pięć spektaklów.

Skład trupy: personel damski: panie: Fedotowa, Nikulina, Wasiljewa, Jabłoczkina, Rykałowa, Samojłowa, Kartygina, Prawdina; personel męski: pp. Rybakow, Jużyn, Sadowski, Grekow, Muzil, Prawdin, Riabow, Bagrow, Woronskoj.

Repertuar składać się będzie w przybliżeniu z następujących sztuk: 1) „Burza", dramat Ostrowskiego; 2) „Bezposażna", komedja Ostrowskiego; 3) „Ubodzy duchem", komedja Potjechina; 4) „Bez winy występna", komedja Ostrowskiego; 5) „Ciocia Liza", komedja, przekład Aleksandrowa; 6) „Las", komedja Ostrowskiego; 7) „Kaszirska staroświetczyzna", dramat Awerkiewa; 8) „Rewizor", komedja Gogola; 9) „Małżeństwo Balsaminowa", komedja Ostrowskiego; 10) „Medea", tragedja Suworina; 11) „Niezawsze dla kota zapusty", komedja Ostrowskiego; 12) „Swoi to się już z sobą pogodzimy", komedja Ostrowskiego; 13) „Małżeństwo Bielugina", komedja Sołowjewa; 14) „Ciężkie czasy", komedja Ostrowskiego; 15) „Korzystne przedsiębiorstwo", komedja Potjechina; 16) „Mądrej głowie dość na słowie", komedja Ostrowskiego; 17) „Występna", komedja Potjechina; 18) „Swieci, lecz nie grzeje", komedja Sołowjewa; 19) „Ostatnia ofiara", komedja Ostrowskiego.

O warunkach abonamentu i o czasie otwarcia takowego nastąpi oddzielne ogłoszenie."

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W gazetach rosyjskich spotykamy pogłoskę o nastąpić mających jeszcze w r. b. znacznych zmianach w rozmiarze podatków od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a zarazem o postanowieniu opłat dodatkowych. O ile wiadomo, wspomniane zminy tyczą się ograniczeń w ulgach, z jakich korzystały niektóre gałęzie przemysłu i handlu. Nowych rozporządzeń w tym względzie należy się spodziewać około 13-go czerwca.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż ministerjum finansów przedłużyło wydawanie premij od wywożonego cukru nie niżej 98% na granicy europejskiej do 13-go lipca na zasadach dotychczasowych, zaś na granicy perskiej na lat 5 od 1-go maja bez zwrotu.

= W ciągu zeszłego tygodnia dopełniono rewizyj sanitarnych w 178-u posesjach, z których w 19-tu zostały znalezione różne wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej dopilnować, aby spojenia rur wodociągowych przed 33-ma posesjami wskazanemi, były przez właścicieli jaknajrychlej naprawione.

= Od onegdaj przybyły miastu dwie nowe ulice: pierwsza z nich, Parkowa, stanowi drogę od rogatek belwederskich, za parkiem łazienkowskim, druga Hrubieszowską nazwana, rozciąga się na posesji nr 3118, między Karolkową i Przyokopową.

= Roboty kanalizacyjne w alejach Ujazdowskich prowadzone są pośpiesznie; w sobotę przekop doprowadzono już po za ulicę Wilczą. Z końcem bieżącego tygodnia rozpocznie się budowa kanału na Nowym-Świecie, na punkcie od Świętokrzyskiej do placu Trzech krzyży.

= Z powodu robót kanalizacyjnych w alejach Ujazdowskich jedna połowa została dla przejazdu ekwipaży zamkniętą i wszelkie dorożki oraz powozy od Belwederu do placu Trzech krzyży są od dzisiaj skierowane przez Piękną, Instytutową i Wiejską.

= Roboty około odnawiania frontonu kościoła archikatedralnego już się rozpoczęły od ustawienia mocno-budowanego rusztowania.

= Donosiliśmy już, że zarząd teatrów zwrócił się do magistratu z prośbą o przyśpieszenie wykonania robót wodociągowych w ogrodzie saskim, ponieważ w połowie b. m. mają być rozpoczęte przedstawienia w teatrze letnim. Aby zadość uczynić słusznym wymaganiom, zarząd nowych wodociągów przyśpieszył roboty o tyle, iż układanie rur i zupełne uporządkowanie ścieżek zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu, t. j. do 8-go b. m., ukończone. Roboty zaś około rezerwuaru, nie tamujące zresztą zgoła komunikacji, nie mogą być w żaden sposób wykonane w terminie żądanym.

= Bawią chwilowo w Warszawie znany powieściopisarz Józef Rogosz i redaktor *Kraju*, Erazm Piltz.

= Z teatru i muzyki.

* P. Rapacki powrócił już do zdrowia.

Artysta wystąpi w dzisiejszem przedstawieniu „Gęsi i gąsek".

* W jutrzejszem przedstawieniu „Trubadura" usłyszymy pierwszy raz na naszej scenie pannę Bondi, śpiewaczkę opery włoskiej w Moskwie.

Artystka wykona partję Leonory.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki trzyaktową krotochwilę p. Adolfa Abrahamowicza „Oddajcie mi żonę".

W obsadzie tej sztuki figurują panie: Czakówna, Figarska, Mazurowska, Niewiarowska, Nowakowska, Ostrowska i Przedpełska, tudzież pp. Chomiński, Galasiewiez, Grzywiński, Holtzman, Ostrowski, Tatarkiewicz, Waliszewski i Wolski.

Utwór powyższy wprowadzony zostanie na scenę w ciągu sezonu letniego.

* W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie wznowiono sędziwy balet Taglioniego „Flick i Flock".

Spora garść żarliwych baletomanów przyjmowała wykonawców oklaskami, zdobywając się nawet dla solistek (pp. Mikulskiej, Lukas i Dąbrowskiej) na... owacje kwiatowe.

= Ze sztuki.

* Obraz Munkaczego stosownie do nowozawartej umowy pozostanie w Warszawie do d. 15-go b. m.

= Na rzecz Józia Hofmana.

W sali teatru Wielkiego odbyć się ma niebawem widowisko na rzecz Józia Hofmana, ośmioletniego pianisty i kompozytora.

Na program pomienionego widowiska złożą się same prawie nowości.

Część dramatyczną wypełnią: obrazek jednoaktowy Hajoty p. t. „Co zwycięża" i niewykonywany dotąd w Warszawie poemat Szylera „Dzwon" *Die Glocke*), w tłumaczeniu J. N. Kamińskiego.

Poemat ten ilustruje muzyka p. Kazimierza Hofmana i ośm obrazów, ułożonych przez prof. Wojciecha Gersona.

Słowa wypowiedzieć mają artyści naszej sceny: pani Ładnowska i p. Kotarbiński.

Część wokalna znajdzie wykonawców w pannie Szlezygierównie, tudzież w pp. Chodakowskim i Myszudze.

Dwaj ostatni odśpiewają dawno nieprodukowany duet z „Parji" Moniuszki.

W części instrumentalnej przyjąć mają współudział pp. Stanisław Barcewicz i Aleksander Michałowski, oraz Józio Hofman, który wystąpi w roli pianisty i kompozytora.

Dochód z powyższego widowiska posłużyć ma młodziutkiemu a wielce utalentowanemu Józiowi na wyjazd za granicę, w celu dalszego prowadzenia studjów.

Tak program, jak i cel widowiska sympatycznie przemawiają za sobą; spodziewać się więc należy świetnego rezultatu.

† Wczoraj zmarł po ciężkich cierpieniach nestor artystów naszej opery Juljan Dobrski, a ze zgonem jego zgasła jedna jeszcze gwiazda wielkiej konstelacji, która świeciła tak długo nad sceną polską.

Z towarzyszów tej świetności i tego blasku naszego teatru Rywacka dawno już spoczęła w grobie, Rivoli przed kilu laty ten świat pożegnała—Troszel tylko smętnem okiem samotnika spogląda na rzedniejące szeregi weteranów prawdziwej sztuki.

A na domiar smutku rówieśnik Żółkowskiego w dramacie, Królikowski, znajduje się w stanie bardzo groźnym.

Dobrski był ulubieńcem publiczności, nietylko jako śpiewak z głosem, któremu podobnego, pod względem sztachetności brzmienia, nie spotkaliśmy dotąd nigdzie, ale jako artysta, który najdłużej reprezentował w śpiewie pierwiastek romantyczny, niezrównaną poezję i dramatyczną ekspresję.

Kto go nie słyszał, ten nie może mieć pojęcia czem jest deklamacja, czem patetyczna dykcja, czem talent od natury wzięty, który sercowemi akcentami działał na słuchaczów, wzruszał ich do głębi duszy, wstrząsał i porywał nieprzepartą siłą.

W lirycznym frazesie Dobrskiego drżały łzy, ukrywały się szlochania; dramatyczny wykrzyk przejmował nieopisaną grozą, a kiedy pozwolił płynąć melodji spokojnie, ogarniała słuchacza błogość o której trudno dać wyobrażenie.

Takiego jak Dobrski Eleazara, Jontka, Lionela nie słyszeliśmy już więcej i kto wie, czy kiedykolwiek usłyszymy.

Zakończył Dobrski godnie swoje usługi oddawane tak długo polskiej operze, stworzywszy jako ostatnią kreację Zbigniewa w „Strasznym dworze".

„O matko moja" zaśpiewał publiczności zasłuchanej w kuranta odzywającego się z zegara, który od wieków zepsuty milczał, i nagle zaczął jakąś wskazywać godzinę.

Wykrzyk, z którym Dobrski zszedł ze sceny, brzmi dotąd w uszach publiczności; niechaj to jej wspomnienie towarzyszy mu do grobu—lepszego nie może zabrać z sobą.

Spokój jego popiołom!

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Otwarcie przystani oraz inauguracja sezonu letniego odbyły się wczoraj w połączeniu z wycieczką na Bielany, w której brało udział około 300 osób.

Ceremonja otwarcia ograniczyła się, jak zwykle, do chóralnego odśpiewania „Modlitwy wioślarzy", krótkiego przemówienia prezesa Towarzystwa, p. Rawicza, oraz wywieszenia flagi.

Tu wprowadzono innowację, a mianowicie w chwili gdy flaga zawisła u szczytu przystani, oprócz fanfary muzycznej, dały się słyszeć trzy wystrzały z moździerza, doskonale imitujące salwy armatnie.

Następnie wyruszyła cała flotylla Towarzystwa i wioślarze, pomimo chłodu i spodziewanego deszczu, popłynęli łodziami różnych kalibrów ku Bielanom.

Damy, które po raz pierwszy brały udział w zbiorowej wycieczce i wszyscy wioślarze nominalni, umieścili się na statku „Warszawa".

Przy dźwiękach marsza oraz ponowionych salwach wyruszono w dół rzeki.

Pomimo umiejętnego lawirowania, przy niskim stanie wody, parowiec ugrzązł na mieliźnie, tuż przy lasku żerańskim.

Ten sam los spotkał łódź „Mewę".

Przymusowy postój trwał przeszło dwie godziny i pomimo przewiezienia całej osady na ląd, „Warszawa" nie dała się poruszyć.

Dopiero przybył na pomoc „Konstanty", który uwięzionego towarzysza z grzęskiego piasku wydobył.

Ta zwłoka, lubo niepozbawiona wesołych epizodów, sprawiła, że śniadanie na Bielanach zaczęło się dopiero o godzinie 3-ej.

Zabawa na tle swobody wycieczki zamiejskiej

świetnie się rozwinęła, chociaż wszyscy żałowali, iż tak krótko trwała.

Tańczono, śpiewano, grano, napełniając hałaśliwą wrzawą lasek bielański, a odgłos wesołości dolatywał do cichego eremu oo. kamedułów, z których jeden wyszedł powitać drużynę wioślarską.

Stanowczo można już stwierdzić, że udział dam ożywił całą wycieczkę i przyznali to nawet ci, którzy nie lubią wszelkiego krępowania.

I cóż jeszcze więcej wypada zaznaczyć?

Chyba telegram od wioślarzy płockich, parę toastów serdecznych, wygłoszonych z zaimprowizowanej mównicy, wreszcie powrót o godz. 7-ej, wesoły pomimo rozpłakanego nieba; deszcz bowiem zaczął padać dopiero w chwili wsiadania na statek.

Większa część łodzi była w powrotnej drodze przywiązaną do statku, śmielsi jednak wioślarze i pod wodę powrócili łodziami, prawie równocześnie ze statkiem.

= Regaty.

Komisja regatowa Towarzystwa wioślarskiego wypracowała programy dwóch regat, a mianowicie żaglowych i wiosłowych.

Pierwsze regaty zapowiedziane są na dzień 8-my b. m.

Żaglówki ścigać się mają na przestrzeni od bramy cytadeli do Siekierek i z powrotem.

Zwycięzcy otrzymają srebrne znaki honorowe.

Drugie regaty wiosłowe oznaczono na dzień 14-ty lipca.

= Z Ujazdowa.

Pomimo dotkliwego zimna i niepogody, igrzyska na Ujazdowie zgromadziły wczoraj około 5,000 osób.

Bohaterem dnia był Piotr Winiarek, czeladnik mularski, który po długich i mozolnych usiłowaniach zdobył nagrodę słupową.

Złodzieje między publicznością ujazdowską operowali bardzo pracowicie, a policja śledcza ujęła pięciu znanych rzezimieszków.

Przy ujęciu jednego z nich, Władysława Mackiewicza przyszło do starcia.

Mackiewicz stawił opór i znalazł pomoc w osobie swojej przyjaciółki, Eleonory Polińskiej.

Awanturniczą parę przemocą odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Czy bezpiecznie?

W cyrku i stajniach wzniesionych z drzewa na terytorjum bardzo ciasnem, w ogrodzie doliny szwajcarskiej, zaprowadzają oświetlenie gazowe, nie przedstawiające, zdaniem kompetentnych, dosyć bezpieczeństwa, a w razie najmniejszej eksplozji mogące wywołać straszliwą katastrofę.

Dlaczego nie użyto oświetlenia elektrycznego, które daje większą gwarancję bezpieczeństwa, zwłaszcza w budynku wzniesionym z materjału palnego i czasowym.

Dodać należy, że rury gazowe niezbyt głęboko pod ziemią przeprowadzono przez całą długość stajni, które zdaniem fachowych pod silniejszym wstrząśnieniem mogą pęknąć i spowodować wypadek.

Okoliczności te polecamy uwadze wydziału budowlanego miejskiego.

= Trzeci zegar elektryczny.

Na wystawie zegarmistrza przy ulicy Marszałkowskiej znajduje się krajowego wyrobu zegar elektryczny.

Zegar ten niewielkich rozmiarów odznacza się ozdobnem wykończeniem i regularnym ruchem.

= Tyrolska dolina.

Jak się dowiadujemy, konsorcjum złożone z kilku zagranicznych kapitalistów i przedsiębiorców prowadzi układy o zakupno miejscowości, gdzie się mieściła niedawno zgorzała cegielnia Witkowskiego za rogatką mokotowską.

Konsorcjum to zamierza tam urządzić dla warszawian miejscowość dotychczas u nas niebywałą.

Mianowicie ma tam być założony ogród sztuczny z grotami, przepaściami, wiszącemi mostami, wodotryskami i rozmaitemi innemi tego rodzaju osobliwościami.

Zważywszy, że u nas sezon letni do spacerów i wycieczek za miasto sposobny trwa względnie nader krótko, wątpić więc można, czy się tym panom ryzykowne przedsiębiorstwo opłaci.

= Wysokie cło.

Jak już poprzednio donosiliśmy, jeden z tutejszych szewców pan B. ze Świętokrzyskiej ulicy dostał zamówienie na dostawę pewnej ilości obuwia do Werony.

Obuwie to widocznie znalazło uznanie u włochów, gdyż właśnie przed kilku dniami pan B. dostał nowe zamówienie na kilka par butów.

W liście obstalunkowym było nadmienione, że obuwie to ma być sporządzone wedle żądanej miary, ku czemu jako model służyć mają trzy buty przesłane pocztą w osobnem opakowaniu.

Jakoż rzeczywiście po kilku dniach otrzymuje pan B. awizację na paczkę z Werony, przysłaną pod jego adresem.

Spieszy więc na komorę, gdzie owa paczka była do odebrania.

Dla załatwienia formalności celnych otworzono paczkę, w której znadowały się trzy stare zużyte kamarze.

Wedle obowiązującej taryfy obliczono cło w złocie, co na zwykłą walutę papierową przeliczone wyniosło... 6 rs. i 8 kopiejek!

Przestraszony tą kwotą szewc począł czynić przedstawienia, że buty owe są zupełnie zużyte i nie przedstawiają żadnej realnej wartości.

Nic to jednak nie pomogło, trzeba było uczynić zadość postanowieniom taryfy.

Wtem przychodzi odbiorcy myśl szczęśliwa do głowy.

Prosi aby mu dozwolono owe buty dokładnie obejrzeć.

Żądaniu temu uczyniono naturalnie zadość.

Wtedy pan B. wyjmuje z kieszeni kawałek papieru i zdejmuje sobie dokładnie wszystkie potrzebne wymiary.

Uskuteczniwszy zaś zwraca stare kamasze napowrót, twierdząc, że wobec wysokiego cła posyłki przyjąć nie może.

Według przepisów, buty te zostaną sprzedane przez licytację na pokrycie cła i składowego wątpić jednak należy czy je pokryją.

= Zagadkowe zniknięcie.

W zeszły piątek Antoni C. i Karol B., subjekci handlowi, wynająwszy łódkę od jednego z przewoźników, popłynęli w dół Wisły.

Od tej pory obu nikt nie widział i przewodnik łódki swej nie odebrał.

Gdyby niefortunnych wioślarzy spotkał jaki wypadek, byłoby już wiadomem, a zresztą łódź nie mogła zginąć.

Faktem jest jednak, iż do wczorajszego wieczoru o losie subjektów nie miano żadnej wiadomości.

Poszukiwania w kierunku obu brzegów w dół rzeki zostały zarządzone.

= Opóźnienie.

W dniu wczorajszym wieczorem pociąg terespolski opóźnił się z przybyciem do Warszawy przeszło o godzinę.

Powodem opóźnienia było zepsucie się parowozu w drodze, co jednak żadnego wypadku nie spowodowało.

= Kradzieże.

Na Sierakowskiej pod nrem 3-im Alfonsowi Fornelowi skradziono rozmaite przedmioty wartości paruset rubli. — Na Wolskiej pod nrem 3-im w kantorze cegielni skradziono około 100 rs. gotowizną.—Na Świętojańskiej pod nrem 13-ym ze sklepu szewckiego skradziono towaru za 500 rs.

= Zajście.

W dniu wczorajszym w Saskim ogrodzie pobili się M. B. i T. J.

Zajście wywołało zbiegowisko przechodniów, za co obu bijących się pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym ulica Smocza była widownią krwawego zajścia.

Na Adama Wasilewskiego napadli: Michał Kotkowski i dwaj bracia Teodor oraz Aleksander Michalakowie.

Przyczyną napaści była zemsta osobista.

Wasilewski otrzymał kilka niebezpiecznych ran i został odwieziony w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nowy kościół.

Radomianie za pośrednictwem swojej gazety podnoszą sprawę budowy nowego kościoła.

Jeden z miejscowych obywateli obowiązał się już na ten cel złożyć 2,000 rubli.

= Zagrożona wieś.

Wieś Bogorja Skotnicka, w sandomierskiem, z przyczyny zbudowania tam regulacyjnych przy austrjackim brzegu Wisły, jest silnie zagrożoną, gdyż cały prąd zwrócił się ku tej wsi i w ciągu kilku dni zabrał znaczną przestrzeń pastwisk, które oddzielały koryto rzeki od wału ochronnego, idącego tuż koło budowli wiejskich.

Prąd zagraża nietylko zerwaniem wału, ale i zniszczeniem budowli.

Stan jest o tyle groźnym, iż wszelkie tymczasowe środki nie osiągną celu, potrzeba koniecznie zarządzić większe roboty, o co prezes komitetu ochrony wałów niziny skotnickiej odniósł się do władz administracyjnych i inżeniera dystansowego.

= Pogorzel miasteczka.

W d. 24-ym z. m. miasteczko Siedliszcze, w pow. chełmskim, stało się pastwą płomieni.

Zgorzało 133 budowli, w tej liczbie 89 domów mieszkalnych.

Zdołano wyratować tylko inwentarz żywy; sprzęty w mieszkaniach spalone doszczętnie.

Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

= Pożary.

Korespondent nasz z Białegostoku donosi, że słynny w dziejach umysłowego rozwoju naszego kraju Zabłudów, będący niegdyś własnością Chodkiewiczów, Sapiehów, Sanguszków i Radziwiłłów, a dzisiaj należący do barona Kruzenszterna, w pierwszych dniach wielkiego tygodnia stał się w części pastwą pożaru.

Z nieostrożności, jak się zdaje, powstały ogień szerzył się z taką gwałtownością, iż w parę godzin spalił się cały dobytek 14-tu zamożnych mieszczan, popaliły się wszystkie zabudowania gospodarskie, inwentarz żywy i martwy.

Między pogorzelcami nie było ani jednego izraelity, a jednak pierwsi podali rękę pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom właśnie żydzi, dając tem dowód chwalebnej ofiarności i miłosierdzia.

W tydzień później w dniu 28-ym z. m. wieczorem w samym Białymstoku, w jednym z domów przy ul. rynkowej, w sklepie kolonjalnym Jankla Patta, od rzuconej nieostrożnie zapałki zaczęła się palić nafta w drewnianych beczkach, wbrew wszelkim przepisom prawa, obficie w sklepie nagromadzona.

Usiłujący zagasić gwałtownie rozszerzający się ogień chłopiec oraz dziewczyna sklepowa, 18-letnia żydówka, ulegli tak okrutnym poparzeniom, iż ta ostatnia nazajutrz w strasznych męczarniach w szpitalu zakończyła życie.

Tenże los czeka podobno i drugą ofiarę.

Pożar szerszych rozmiarów nie przybrał, dzięki energicznej, aczkolwiek trochę spóźnionej obronie; straty wszakże są znaczne.

= Pożary.

W nocy z dnia 22-go na 23-ci kwietnia w Siecieniu, w gminie Brudzeń, w płockiem, spoliła się gorzelnia, będąca własnością p. Vogla.

Na szczęście zdołano nie dopuścić ognia do składu okowity, gdzie byłby zrządził ogromne szkody i zkąd przeniósłby się z łatwością do zabudowań sąsiednich.

Podobnież w nocy z dnia 24-go na 25-ty z. m. we wsi Mokra, gm. Duninów-Biała, w gostyńskiem, spaliły się zabudowania gospodarskie, których właściciel, ojciec licznej rodziny, niebezpiecznie został poparzony.

Przyczyna obu tych pożarów jest dotąd niewiadoma.

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa **Rynarzewska**, wdowa, b. nauczycielka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 2-go maja 1886 r., przeżywszy lat 70. Msza święta za jej duszę odprawioną zostanie we wtorek, to jest dnia 4-go maja, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu. Na te smutne obrzędy zarząd schronienia dla nauczycielek zaprasza rodzinę i przyjaciół zmarłej.

† Dnia 14-go kwietnia r. b. po długich cierpieniach zakończył doczesne życie ś. p. ks. Marjan **Olechowski**, proboszcz parafji Bądkowo kościelne w ziemi dobrzyńskiej, b. profesor i dyrektor seminarjum płockiego, w wieku lat 59, kapłaństwa 36.

† Ś. p. Walerjan **Mączyński**, uczeń klasy 5-ej gimnazjum V, syn urzędnika kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, w dniu 2-im maja 1886 r. zakończył życie. W głębokim smutku pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w dniu 4-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie jego zwłok w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu z mieszkania w pałacu brühlowskim, na cmentarz powązkowski. 2—1680—

† Ś. p. Marjan **Żukowski**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 2-im maja r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 40. W nieutulonym żalu pozostała żona i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 4-go maja r. b. o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1677

† Dnia 4 maja, to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Florjana **Kwasieborskiego**, b. sędziego b. warszawskiego trybunału cywilnego, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana. Niepocieszona w żalu wdowa wraz z synem zapraszają na to nabożeństwo krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.—1669

† We wtorek, to jest dnia 4 maja r. b., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Florjana **Czermińskiego**, na którą pozostała wdowa zaprasza łaskawie pamiętających nieboszczyka. —1628—

† Dnia 5 maja r. b., to jest we środę, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Wąsowskiego**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** r[illegible]

no, msza święta za spokój jego duszy, na którą pozostała żona wraz z synem i córką zapraszają krewnych i znajomych. —1666—

† We wtorek, to jest dnia 4-go maja r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Trzcienieckich **Musz**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które strapieni rodzice, mąż, dzieci i rodzeństwo zapraszają krewnych i życzliwych. —517—

† Dnia 5-go maja r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Edwarda **Ruckera**, zmarłego w Symferopolu dnia 22 marca 1886 r. —1678—

† Dnia 4-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy Schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej № 12, odbędzie się msza święta za duszę nieodżałowanego radcy stanu ś. p. Ludwika **Wolskiego**, członka zarządu, opiekuna i dobrodzieja tegoż schronienia, na którą zasmuceni współpracownicy i wdzięczne kaleki zapraszają rodzinę zmarłego, przyjaciół i znajomych. —518

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy łaskawie raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi, przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. Józefa **Stankiewicza**, składamy serdeczne „Bóg zapłać."—**Żona wraz z rodziną.** —1675

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti otrzymały z prowincyj nadbaltyckich wiadomość o niezmiernie wspaniałem przyjęciu, przygotowującem się tam dla mających gościć w tych okolicach Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i Jego Małżonki. Zwykle skąpa i wyrachowana szlachta i mieszczaństwo niemieckie, jak powiada rzeczony dziennik, zamierzają przyjąć dostojnych gości z nadzwyczajnym przepychem i wystawą. „Stan włościański nie może naturalnie uczestniczyć w tych przygotowaniach i dlatego w miejscowych kołach rosyjskich budzi się obawa, aby przyszłe uroczystości nie straciły charakteru jednomyślności i ażeby żywioły czysto niemieckie, tj. baronowie i mieszczanie, nie były sztucznie wysunięte naprzód. Obawy to jednak chyba zbyteczne, bo bieg rzeczy w krajach nadbaltyckich, w ciągu szczególniej ostatnich lat, dowiódł jaśniej niż kiedykolwiekbądź, że miejscowa ludność estońska i łotyska, pomimo szczupłych i krępujących warunków bytu, pod żadnym względem nie ustępuje niemieckiej w poczuciu łączności państwowej z cesarstwem i w przywiązaniu do rządu rosyjskiego i rosyjskiej idei państwowej."

Depesza z Aten, podająca treść odpowiedzi p. Delyannisa na ultimatum mocarstw, dodaje, że „położenie jest mniej naprężone". Według *Journal de St. Pétersbourg*, zdanie takie pochodzące ze stolicy, z której dotąd wypuszczano najbardziej niepokojące telegramy, może być pojmowane tylko w ten jeden sposób, że w Atenach zrozumiano nakoniec konieczność poddania się wymaganiom wszystkich mocarstw i nabrano przekonania, że nie ma nic ubliżającego, nawet dla wielkiego i potężnego państwa, w uchyleniu czoła przed podobnym areopagiem. Wobec tekstu noty, doręczonej w d. 26-ym kwietnia p. Delyannisowi przez hr. de Mouy, niepodobna już mówić o oddzieleniu się Francji od reszty Europy. Nota kończy się oświadczeniem, że nieustanna troska o pokój powszechny nie pozwoliłaby Francji odmówić swojego udziału w „zupełnie nawet innego charakteru krokach", jakie mocarstwa uznałyby za potrzebne, celem położenia tamy zamysłom, jakieby Grecja powziąć mogła przeciw Turcji. Nie pozostaje zatem nic, jak uledz. Pozostaje jeszcze, co prawda, do zwalczenia wielka trudność parlamentarna. Gabinet, który podda się woli Europy, choć oszczędzi Grecji upokarzającej ostateczności, o jakiej mówi nota p. Freycineta, będzie narażonym na mnóstwo wyrzutów w izbie i pozostanie w mniejszości. Jest to więcej niż możliwe. Ale w tym razie mężów stanu greckich powinno przed takiemi napaściami uzbroić przeświadczenie, że spełnili swój obowiązek, a historja i wdzięczna ojczyzna nie omieszkają wymierzyć im sprawiedliwości. Znając położenie, nie pozostaje Grecji nic innego do zrobienia, jak rozbroić się szybko i zupełnie; nakazuje jej to interes polityczny zarówno, jak i położenie ekonomiczne.

„Niech nam jeden z naszych berlińskich kolegów pozwoli zaznaczyć—pisze *Journal de St. Pétersbourg*—że pominął wyborną sposobność do... milczenia. *National Zeitung* uważa za rzecz *niezmiernie dziwną* wysłanie do Liwadji jen. Angelesku i z głęboką znajomością wymagań strategji dodaje, że „„aby dojść do Bułgarji, wojska rosyjskie muszą koniecznie przebyć terytorjum rumuńskie, a dotąd nie zapomniano jeszcze o układach, jakie się toczyły w r. 1877 między Rosją a Rumunją."" A tak łatwo jednak było wiedzieć, że kiedy jaki monarcha znajduje się w pobliżu granic swojego państwa, jest zwyczajem, że kraje ościenne powierzają jakiemu ze swoich mężów stanu zaszczytną misję powitania go. Właśnie taki zaszczyt spotkał rumuńskiego ministra wojny."

Z powodu ruchów galicyjskich *Kijewlanin* pisze: „Sejm galicyjski zasiadający we Lwowie, zamienił się w parlament polski, gdzie urzeczywistniają się tylko środki jawnie nieprzyjazne wszystkiemu, co rosyjskie; masa ludu zapomniana, pominięta i znajduje się w najcięższem położeniu. W takich warunkach bardzo naturalnie można było przewidywać wszelkie anormalne objawy, których widownią stała się teraz Galicja. Ostatnie doniesienia mówią, że nowych nieporządków nie było, ale to nie jest rękojmią, że im w każdej chwili można zapobiedz. Uspokoić niezadowolenie ludności wiejskiej można będzie dopiero wtedy, jeżeli system samorządu istniejący w Galicji stanie się rzeczywiście lokalnym, ale nie systemem jednej partji, to jest polaków i ich popleczników. Nie będzie też zbytecznem przypomnieć, że w wiedeńskich kołach politycznych dawno już zwrócono uwagę na możliwość buntu włościan w Galicji. Na jednej z ostatnich sesyj deputowany Menger przy rozprawach o pospolitem ruszeniu zrobił uwagę, że w razie porażki armji austrjackiej wśród ludności włościańskiej w Galicji może przyjść do czegoś strasznego, gdyż uruchomione pospolite ruszenie galicyjskie jest siłą, z którą rząd nie będzie sobie mógł dać rady."

Z ostatniej chwili.

Składki na pogorzelców Stryja wynoszą już, wliczając wspaniały dar barona Hirscha, przeszło 100,000 złr. Centralny lwowski komitet pomocy odbył d. 1-go b. m. pod przewodnictwem namiestnika Zaleskiego posiedzenie, na którem uchwalono domagać się niezbędnie pomocy państwa; wszelkie inne środki podźwignięcia nieszczęśliwego miasta z gruzów byłyby kroplą w morzu.

Odpowiedź rządu greckiego zd. 29-ym z. m. na ultimatum mocarstw powołuje się na okólnik p. Delyannisa, rozesłany w drodze pocztowej do gabinetów jeszcze w d. 26-ym z. m., to jest przed doręczeniem ultimatum. W nocie owej rząd grecki oświadczył gotowość zgodnie z przedstawieniami Francji do rozbrojenia, wszakże bez ścisłego wiązania się terminem. Nota z d. 29-go z. m. powiada dalej: „Rząd królewski, przyjmując rady Francji jeszcze przed doręczeniem mu wiadomego ultimatum złożył zarazem uroczyste zapewnienie, iż Grecja zgodnie z życzeniem Europy nie chce zakłócać pokoju. Skutkiem tego zapewnienia Grecja nie zamierza utrzymać armji na jej dzisiejszej wojennej stopie. Rząd przystąpi do ogólnej redukcji stanu czynnego armji w terminach, które wskazane są względami nieuniknionej w takich wypadkach przezorności. Rząd królewski oddaje się nadziei, że wobec tych oświadczeń ultimatum mocarstw z d. 26 go z. m. uznanem będzie za bezprzedmiotowe."

P. Freycinet oświadczył na onegdajszej radzie ministrów, że pokojowe załatwienie kwestji greckiej staje się coraz prawdopodobniejszem. Francja usiłuje nakłonić p. Delyannisa do przyśpieszenia mobilizacji, do czego za wstęp uważać można cofnięcie uzbrojenia czterech łodzi wojennych i wysłania załogi ateńskiej nad granicę.

P. Delyannis miał w dniu 30 z. m. długą rozmowę z posłem francuskim hr. de Mouy, w której protestował przeciw wkładaniu mu w usta przez nieprzyjaciół Grecji insynuacji, jakoby Francja przyjęła wobec niego zobowiązania moralne co do zaspokojenia życzeń greckich. Delyannis zapewnił również, że przystąpi w miarę okoliczności do rychłego rozpuszczenia z pod sztandarów rezerwy.

Ludność rumelijska przyjmuje wszędzie z entuzjazmem księcia Aleksandra w jego podróży po kraju.

Sprawa wymordowania wyprawy medjolańskiej hr. Porro przez emira Harraru zajmuje wszystkie umysły we Włoszech. Opozycja zrobiła z niej broń przeciwko rządowi, którą wyzyskuje w agitacji wyborczej. Nie ulega wątpliwości, że zbrodnia wyszła z pobudek politycznych; jest ona wynikiem zawiści, z jaką patrzy ludność afrykańska na usadowienie się włochów w Massawie i innych punktach wybrzeży wschodnio-afrykańskich. Wyprawa zbrojna Włoch zdaje się być nieunikniona. Tymczasem, jak donosi *Pongolo*, Anglja oświadczyć miała w Rzymie, iż nie może się zgodzić na żadną akcję zbrojną Włoch w Harrarze.

Jest prawdopodobnem, że Włochy wyszlą wojska z Massawy przeciw emirowi Harraru. Odpłynął już ztamtąd okręt wojenny do Zejli, celem zbadania losów wyprawy hr. Porro.

Cholera w Brindisi prawie wygasła.

Zgodnie z przyzwoleniem rządu chińskiego zamierza Stolica apostolska ustanowić urząd nuncjusza papieskiego w Pekinie. O zamiarze tym zawiadomił Watykan rząd francuski, który piastował dotąd protektorat nad katolikami osiadłymi w Chinach. W Rzymie oczekują z pewnem natężeniem odpowiedzi rządu francuskiego. Na pierwszego nuncjusza w Pekinie wybrał Ojciec św. biskupa Aliardi, delegata apostolskiego w Bombaju.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Ateny 2-go maja. — Przedstawiciele pięciu mocarstw zebrali się wczoraj wieczorem, aby zakomunikować sobie wzajemnie otrzymane od swoich rządów instrukcje w duchu pojednawczym. Uważają wszyscy za rzecz niewątpliwą, że Delyannis nie zrobi żadnych nowych ustępstw, przypuszczając, że przez podanie się do dymisji dopuściłby naruszenia zwierzchniczych praw Grecji. Przewidują tu niezmierne trudności w wynalezieniu takiego ministerjum, któreby zgodziło się na rozbrojenie na warunkach żądanych przez pięć mocarstw. Położenie jest nadzwyczajnie skomplikowane.

Petersburg 2-go maja. — Urzędowy telegram z Jałty donosi: „W dniu wczorajszym rumuński minister wojny, jenerał Angelesku, był przyjęty na audjencji przez Najjaśniejszego Pana i doręczył Najjaśniejszemu Panu własnoręczny list króla rumuńskiego. Następnie poseł był przyjęty przez Najjaśniejszą Panią. Wieczorem jenerał Angelesku wraz z osobami należącemi do jego świty otrzymał zaproszenie na obiad do Najjaśniejszych Państwa."

Petersburg 2-go maja. — *Journal de St. Pétersbourg* z powodu gotowości wyrażonej przez Delyannisa rozbrojenia się w terminie wymaganym przez konieczną ostrożność powiada: „Europa weźmie zapewne na uwagę tę konieczną ostrożność, ale powinna żądać, aby ustanowienie terminu nie było powierzone wyłącznie gabinetowi ateńskiemu. Rozbrojenie powinno się dokonywać w warunkach zabezpieczających Europę od nowych wojowniczych zamysłów Grecji i umożliwiających rozpuszczenie części armji tureckiej.

Petersburg 2-go maja.—Wczoraj w akademji nauk na uroczystem posiedzeniu obchodzono pamiątkę pierwszego rosyjskiego historyka Tatiszczewa, a to z okazji dwuchsetletniej rocznicy jego urodzin. Publiczności było wiele, a w liczbie honorowych gości był Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, minister komunikacyj i towarzysz ministra oświecenia. Akademik Popow wygłosił mowę o Tatiszczewie, jako historyku. Akademik Bezobrazow poświęcił swoją mowę działalności Tatiszczewa jako organizatora górnictwa w Rosji.

(Otrzymane w dniu dzisiejszym.)

Petersburg 3-go maja.—Urzędowy telegram z Jałty donosi: „W dniu wczorajszym jenerał Angelesku odjechał z powrotem do Rumunji. Jenerał otrzymał oznaki orderu św. Anny 1-ej klasy."

Petersburg 3-go maja. — Wczoraj w tearze Aleksandrowskim obchodzono pięćdziesięcioletni jubileusz komedji „Rewizor". Przed rozpoczęciem przedstawienia na postawiony w pośrodku sceny i otoczony przez arstystów i literatów biust Gogola włożono wieniec laurowy, przy uroczystych okrzykach i oklaskach publiczności.

Z sądów.

Pod zarzutem nadużyć przy poborze.

Sprawa b. naczelnika powiatu mazowieckiego oraz kilku felczerów, oskarżonych o nadużycia przy poborze do wojska, wyznaczona na dziś w I-ym departamencie kryminalnym izby sądowej, dotychczas rozpoczętą nie została.

W chwili, gdy piszemy te słowa, toczy się właśnie kwestja zastępstwa prokuratora, który miał stawiać wnioski w tej sprawie, lecz z powodu nagłej choroby na posiedzenie nie przybył.

Prawdopodobnie sprawa odłożoną zostanie.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 3-go maja 1886 r.

Wyższe trochę niż się spodziewano notowanie kursu rubli w Berlinie w sobotę i utrzymanie się tegoż notowania w szacowaniach dzisiejszych, pozwoliło na obniżkę kursów walut obcych. Różnice kursowe są małoznaczne, a dążenie w ciągu trwania giełdy było dosyć mocne, nie przewidywano widać korzystniejszej dla rubli dążności w Berlinie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.95 o $7\frac{1}{2}$ kop. niżej niż w sobotę. Płacono 49.85 i $49.87\frac{1}{2}$, zbliżając się do kursu końcowego sobotniego. Krótkoterminowe 49.90, płacono je $49.72\frac{1}{2}$ później 49.75 jak w końcu w sobotę i wyżej $49.77\frac{1}{2}$.

Na **Londyn** $10.14\frac{1}{2}$, o $\frac{1}{2}$ kop. niżej żądano, robiono pewne ilości po 10.11 i 10.12.

Na **Paryż** 40.50 żądano, $40.42\frac{1}{2}$ płacono.

Na **Wiedeń** 80.60, o 20 kop. niżej, płacono również nieco niżej 80.40 w niewielkich sumach.

Papiery ciągle jednakowo mocno się trzymają. Są one w ogóle poszukiwane, a materjału jest mało.

Listy likwidacyjne 91.50 i 91.20 w żądaniu, poszukiwano ich po 91.20 i 90.90.

Pożyczka wschodnia wyżej nawet niż w sobotę. żądano 100.15 za I-ą, 100.25 za II-ą, 100.50 za III, większe w żądaniu; pięćdziesiątki do 99. Chciano płacić w tym samym porządku 99.75, 99.75, 100 i 98.50, większe sztuki po 99.90 kupiono w niewielkiej ilości.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 100.30 V 98.15 w żądaniu. Płacić chciano 100 za I, II, III i IV, 97.80 za V, do tranzakcyj nie doszło.

Listy miejskie 98, 97, 96.15, 95.80, poszukiwano ich po 97.50, 96.50, 95.75, 95.50. Pewne ilości serji IV po 95.60 kupowano.

Obligi miasta Warszawy po 92.75 były poszukiwane.

Listy łódzkie 94, 93 i 92. Chciano je kupować po 93.50, 92.60 i 91.55.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12.—Usposobienie bez zmiany, wyczekujące, dosyć mocne.

J. Wł.

— Dr **Guliński, akuszer,** przyjmuje z chorobami kobiet i dzieci do godziny 10 zrana i od 4 do 6 po południu. Solna nr 9. (1223)

— Dr W. J. **Tyrchowski** (syn), **akuszer,** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 115. (1614

Dla przyjezdnych Dam

Magazyn D. Kurdelskiej & S-ki

Nowo-Senatorska nr 2, wprost hotelu rzymskiego, b. krojczyni u B. Hersego, uczennica M me A. Laferière w Paryżu, wykończa ***suknie, kapelusze i okrycia*** w przeciągu 24 godzin podług otrzymanych modeli paryskich. Na żądanie próby materjałów. (516)

— ***Dr med. Czesław Stiche,*** ordynuje w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1540)

Lekarza W. Wyszyńskiego KEFIR

Znany lek odżywczy, wskazany przy wszystkich chorobach wycieńczających, wyrabianym jest stale według najlepszej metody *w zakładzie kefirowym* (*Krucza 49*) pod nadzorem *drów Bondy'ego i Fabiana*, gdzie są do nabycia i *grzybki kefirowe.* Dla ułatwienia leczącym się, zakład umieszcza stale kefir w aptekach WWPanów: *Bichlera* (Nalewki 28), *Biertümpfla-Gessnera* (Aleje Jerozolimskie), *Kucharzewskiego* (Senatorska 12), *Rutkowskiego* (Długa), *Sztejnera* (Krakowskie-Przedmieście), *Turskiego* (Karmelicka) i *Ziemińskiego* (Marszałkowska 153). *Cena butelki 20 kopiejek.* (1507)

— Dr med. ***Elsenberg,*** ordynator oddziału dla chorych wenerycznych i skórnych w szpitalu starozakonnych, przyjmuje codziennie od 4 do 6-ej po południu. Marszałkowska 132. (1654)

— Dr ***Ludwik Chwat, starszy ordynator szpitala staroz. w Warszawie,*** przyjmuje chorych chirurgicznych od godziny 4 do 6 po południu w swojem mieszkaniu przy ulicy Rymarskiej (plac Bankowy) nr 10. (1642)

— ***Jan Urbanowicz, adwokat przysięgły,*** przyjmuje rano do 10, po południu od 6 do 8. ***Długa 25*** (Eldorado). (1534)

— ***Dentysta B. Gutzmann,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmiescia, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. 1438

— ***Następna licytacja koni w wielkiej ujeżdżalni*** przy ulicy Żurawiej nr 47, ***odbędzie się dnia 13 maja r. b.*** o godzinie 11 przed południem. Meldunki koni przyjmują się do 11 włącznie.

(464) ***Bogumił Krause.***



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Flechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

PIERŚCIONKI.

Nowy assortyment Pierścionków z brylantami i kolorowemi kamieniami, poleca Magazyn Jubilerski M. Mankielewicza w gmachu Teatru pod filarami. 443r

PIERŚCIONKI.

— ***A. G. Kleinerman,*** p. adwok. przys., przeniósł kancelarję na ulicę ***Dziką nr 24(26)*** d. Regelmana. (1643)

— ***Osoba*** przybyła z Paryża, znająca języki: francuski, niemiecki, ruski i polski, a także i stroje damskie, poszukuje miejsca kasjerki lub sprzedawczyni. Oferty pod lit. T. 8., składać proszę w kantorze Kurjera warszawskiego. (1629)

— Najnowsze fasony BIŻUTERJI damskiej, ***złotej, srebrnej i brylantowej*** po możliwie najniższych cenach poleca Magazyn ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej). (490)

INTERES KORZYSTNY,

egzystujący od lat 15-tu z powodzeniem i klijentelą wyrobioną, z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do odstąpienia od 1-go lipca r. b., kapitał potrzebny rub. 6,000. Wiadomość u p. ***Kwapińskiego, adwokata,*** Świętojerska nr 16. (1538

RESTAURACJA

Villa-Marcelin za rogatką Belwederską, otwartą będzie na sezon letni w dniu 4 maja.

Telefonu nr 382.

Tamże letnie mieszkania. (1638

Zarząd Instytutu wód mineralnych

w Ogrodzie Saskim

zawiadamia niniejszem, iż otrzymał już wszystkie ***wody mineralne naturalne*** świeżego wiosennego czerpania. — Adres Graniczna nr 14. (1650)

— ***Kapelusze i czapki*** odznaczone na ostatniej wystawie medalem, ***najkorzystniej radzimy kupować u Truchlinskiego, Marszałkowska nr 139.*** (478

PANI ERARD,

uczennica Wortha, powróciła z Paryża, potrzebuje ***panien uzdolnionych*** do staników i spódnic. Ulica Kotzebue, dom hr. Krasińskiego nr 2. (1641)

GRODZISK

Zakład kąpielowo-leczniczy dra Bojasińskiego.

Kąpiele mineralne sztuczne, błotne, słone itp. a specjalnie ***igliwiowe.*** W skrofułach, reumatyzmach, osłabieniach, chorobach nerwowych i in. ***Hydroterapja. Wody mineralne. Kefir. Mleko. Serwatka.***— Wille. Restauracja. Czytelnia. Muzyka. Gimnastyka.— Przy zakładzie ***pojedyncze pokoje*** z umeblowaniem i usługą.— ***Ceny możliwie niskie.*** (1512)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go maja 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$49.82\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	$10.14\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	8ŭ 60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.30	100.
„ „ „ m.	100.30	100.
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.—	97.50
„ „ „ II	97.—	96.50
„ „ „ III	96.15	95.75
„ „ „ IV	95.80	95.50
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	93.50
4% Listy likwidacyjne duże	91.50	91.25
„ „ małe	91.20	90.90
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.15	99.75
II „ „ rs. 100	100.25	99.75
III „ „ rs. 100	100.50	100.
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	92.75
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponow:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5%, kop. $172\frac{3}{4}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $42\frac{1}{4}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $2\frac{3}{4}$

Od Listów likwidacyjnych kop. $160\frac{1}{2}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go maja 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	660
„ „ biała . . .	—	—	670	760
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	510
„ średnie (stare) . .	—	—	465	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	340	375
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	450	465
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go maja 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 1[illegible]

„ garniec rs. 2 kop. 64

Na Miesiąc Maj.

W Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filji przy ulicy Senatorskiej № 32, są do nabycia:

Bieńkowski Konstanty Ks. Miesiąc Maj dla niewiast chrześcijańskich, ułożony na uczczenie Marji Bogarodzicy. Cena kop. 30.

Prokop Ks. Kapucyn. Czytania majowe o cnotach Marji. Kraków, 1878. Cena kop. 20.

Prokop Ks. Kapucyn. Miesiąc Marji dla wspólnie odprawiających to nabożeństwo ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy zaofiarowany. Wydanie II-e. Cena k. 20

Pawłowski Paweł ks. Marja uwielbiona w litanji Loretańskiej, nabożeństwo majowe do Najświętszej Marji Panny. Cena kop. 60.

Prokop Ks. Kapucyn. Nowy Miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony. Wydanie 4-e. Cena k. 40.

W wymienionych wyżej księgarniach nabyć można **wszystkie inne Książki na Miesiąc Maj wydane.** 883r

Na czasie!

Omnibusik elegancki, odkryty, na 6 osób, po cenie umiarkowanej wynajmuje na spacery, Majówki i t. p., kantor najmu karet i powozów Hotelu Europejskiego. 856b



Do sprzedania tanio,

Faetony, na drągach Dorożki, Kareta, Kocz z fordeklem. Amerykany, Bryczki i Faetoniki nowe i używane. Śliska № 21 nowy. 883

Teatr „Nowy-Świat"

KONCERTY

Juliusza Laubego,

w Poniedziałek, d. 3-go Maja

Koncert Popularny.

Uwertura do opery „Freischütz", Webera. Marsz węgierski, Schubert Liszta.—Wstęp do opery „Król Manfred", Reineke.—U nas w domu, walc, Straussa.—Węgierska rapsodja, Liszta. — Wstęp do opery „Lohengrin", Wagnera.—Uwertura do opery „Wilhelm Tell", Rossiniego.—Romans, Solo na trąbkę, Koslowa.—Fantazja z opery „Aida" Verdiego.

Początek o godz. 7-ej.

Ksiąg linjowanych różnych formatów, Książek kopjowych, Papieru nutowego, Kajetów i t. p.,

dostać można gotowych i na obstalunek, po cenach nader umiarkowanych w Fabryce Ksiąg Buchhalteryjnych i Introligatorni

A. Ciszewskiego,

ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19. 847

„POEZJE i DRAMATA"
WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,

opuściły prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

i są do nabycia we wszystkich księgarniach,

po cenie rs. 6 za egzemplarz.

54,

Zarząd Sali Licytacyjnej Prywatnej,

w Warszawie, Miodowa № 10/12,

wzywa właścicieli przedmiotów powierzonych Sali Licytacyjnej do sprzedaży, iżby takowe, z powodu zmiany obecnego lokalu Sali, w przeciągu dni 14 odebrać zechcieli, po opłaceniu przypadającej należności, lub co do dalszego pozostawienia takowych z Zarządem Sali Licytacyjnej porozumieli.—W przeciwnym razie przedmioty rzeczone, stosownie do § 8 warunków co do przyjmowania i sprzedaży przedmiotów Sali Licytacyjnej powierzanych, sprzedawane będą przez licytację, **poczynając od 1-go Czerwca r. b.,** od ceny jaka tylko będzie zaofiarowaną. 941r

---

Wodolecznica i Zakład kuracyjny Thalheim,

w kąpielach Landeck na Szlązku.

Zapytania adresować do 853R

Dr. med. F. GERGENS, kierownika leczniczego.

ANGIELSKIE

Maszyny do prania,

połączone **z Wyżymaczką i Maglem,** najpraktyczniejsze z dotychczas znanych, dla zamożniejszych domów, pralni, instytucyj i t p.—Handlującym rabat.

Ignacy Rothstein,
Marszałkowska 122. 843R

Sklep obszerny

z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat № 28, w każdym czasie do wynajęcia.—Wiadomość: u stróża na miejscu. 927R

NIEPRZEMAKALNE

OPONY, NAMIOTY, PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R
Senatorska № 32 nowy,
gdzie skład **płócien finlandzkich.**

DO SPRZEDANIA

DOM drewniany z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym rozległości 209 prętów □ w M. Kałuszynie pod № 143, za rs. 1,350.—Bliższa wiadomość: na miejscu, lub w sklepie „Merkurego" w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 715

Do wynajęcia:

Garbarnia kompletnie urządzona—dawniej braci Knauff. — **Lokal** piękny z ogródkiem bardzo odpowiedni na bawarję, szynk, restaurację i bilard.

Do sprzedania:

Dwa Faetony, większy i mniejszy, w dobrym stanie, dwa **wozy, szory** angielskie do pojedynki i pary koni.

Summa Rs. 40,000 potrzebna na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. — Wiadomość u właściciela domu Nowolipie № 56. 756

Do Magazynu M-me Alexandrine, Berga № 11, potrzebne są

ZARAZ PANNY

zdolne do staników. 875

W Ojcowie

do wynajęcia na sezon letni **5 pokojów** z przedpokojem, kuchnią dużą, werendą, oraz z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi.—Wiadomość: ulica Wielka № 38, m. 5. 851

Folwark

włók 6, z łąką i rzeczką rybną, figura kwadratowa, gleba pszenna, z ogrodem i domem mieszkalnym obszernym i kompletnemi zabudowaniami. Wysiew jary kor. 50, oziminy kor. 55, okopowizny mórg 13; krów i jałowizny sztuk 30, koni 10, narzędzia rolnicze w całości. — Od Łowicza wiorst 4, Skierniewic 7. szosy bitej pół w. a drugiej 2½, do kościoła pół wiorsty; do sprzedania za gotówkę, długów żadnych niema. Wiadomość w składzie cygar i piśmiennych artykułów, Nowy-Świat, p. Winiarskiego. 850

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński,

Krakowskie-Przedmieście
№ 64 (58),
w gmachu Resursy Obywatelskiej
pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Materjały w kratkę, od kop. 12.
Materjały gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
Changeant 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
Kaszmiry kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
Mousseline de laine podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
Armure Nouveauté podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
Drap Croisé podwójnej szerokości, po kop. 90.
Foulé podwójnej szerokości, po rs. 1.
Porcifal podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Dongola podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
Nouveauté podwójnej szerok., po rs. 1.30.
Kaszmiry czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
Korciki podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

---

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

poleca na **Miesiąc Maj** następujące dzieła:

Antoniewicz Ks. — Wianeczek Majowy Najświętszej Boga Rodzicy Marji. Kraków 1880. 10 kop.
Herouville A. Ks.—O naśladowaniu Najświętszej Marji Panny, na wzór naśladowania Jezusa Chrystusa, ksiąg IV. 37½ kop.
Hołowiński I. Ks.— Miesiąc Maj poświęcony Najśw. Marji Pannie. Wydanie 5-te powiększone. Kraków-Warszawa 1885. 30 kop.
Jełowicki Ks. — Miesiąc Marji czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece. Wydanie nowe. Kraków 1881. 60 kop.
Krukowski J. Ks.— Kazania na uroczystości i inne Święta Najświętszej Marji Panny, tudzież Nauki Majowe. Wydanie trzecie. Kraków 1885. Rs. 2.
— Nowe Nauki Majowe. Kraków 1882. 50 kop.
— Rozmyślania Majowe o Tajemnicach Różańca N. M. P. Wydanie drugie. Kraków 1884. 36 kop.
Lassere H. — Miesiąc Marji, nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes. Warszawa 1873. 45 kop.
Liguori A. Ś-ty.—Uwielbienia Marji. Wydanie 2-e. Kraków 1880. Rs. 1 k. 20.
Miesiąc Marji u Stóp Krzyża. Rozpamiętywanie boleści Najśw. Marji Panny w czasie nabożeństwa majowego. Przekład z francuzkiego. 37½ k.
U Stóp Marji. Nowenny. Litanje i Modlitwy odpustowe na cześć N. Marji Panny, zebrane i ułożone przez Marję Rafaelę. Wydanie 2-e. Krak. 1886. 40 k.

Księgarnia posiada również na składzie **wszystkie inne dziełka na miesiąc Maj** wydane. 929r

---

MATKA BOZA
nieustającego ratunku.

Obrazek chromolitografowany z Litanją,

nakładem St. Byszewskiej, nabywać można w mieszkaniu jej, Szpitalna № 12, mieszkania 14, oraz w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. Po 7½ kop.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Z. Jasińskiej,

ul. hr. Berga № 6, w Warszawie, ma do umieszczenia: **Nauczycieli, Nauczycielki, Bony, Osoby** na wyjazd zagranicę, **Korepetytorów** na wakacje, oraz **Rządców** dóbr, **Praktykantów gospodarczych i gorzelanych.** 876

Ważne dla Kapitalistów.

Kapitalista mający do ulokowania 25,000 rs. na pierwszym numerze hypoteki dóbr Ziemskich po Towarzystwie Kredytowem, oprócz umiarkowanego procentu, otrzyma mieszkanie i wszelkie wygody na wsi.—Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Elektoralna 37 (41), mieszkania 16. 617

Do sprzedania 641



Bryczki

na resorach, z fartuchami i latarniami. węgierki bez resorów dwu-osobowe, na parę i jednego konia, Faetonik b. elegancko wykończony.—**Chłodna 16.** Zakład Stelmachski.

Nowy-Świat Nr 1.

Do wynajęcia od 1 Lipca, na 2 piętrze od frontu **4 i 6 Pokojów obszernych** z przedpokojami, kuchniami, z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i innemi wygodami, mogą być także razem połączone, Stajnia, wozownia i Sklep zdatny na różne procedery.—Wiadomość: na miejscu, od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. 932R

RESTAURACJA

przy ulicy Długiej w **Hotelu Polskim,** z wspaniałą salą, lokalem zimowym, gabinetami, oraz z ogrodem i urządzonemi w temże werendą i osobnemi altankami, jest **do wydzierżawienia** od m. Lipca roku bieżącego. Wiadomość w kantorze Hotelu. 790

Fabryka i Magazyn

Wyrobów Srebrnych,
Ludwika Nast

w Warszawie, przy ulicy **Danielewiczowskiej № 495a** (6 nowy) posiada gotowe wyroby, przyjmuje wszelkie obstalunki jako też reperacje i odnowienia, oraz nabywa srebro po cenach kursu. 458R

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.
Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 913R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 859

Creton-Batiste

kop. 15½ łokieć

w różnych kolorach i deseniach tegorocznych na damskie i dziecinne letnie suknie i szlafroczki, bardzo gustowne,

poleca skład bielizny

J. NATANBLUTA,

Senatorska № 22/32. 910R

4711
CONIFERENGEIST.

(WODA LEŚNA), poleca się szczególniej do odświeżania powietrza w pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 540R

NAJNOWSZE FASONY

Kapeluszy Słomkowych

damskich, męzkich i dziecinnych

w Wielkim Wyborze

poleca fabryka

SZYMONA CUKIER,

ul. **Dzielna róg Karmelickiej,** 1-e piętro
819 **Filja:** Świętojerska 30, nowy 38.

JAWORZE
(ERNSDORF)
na Szlązku Austrjackim.

Zakład **wodoleczniczy i klimatyczny.**
Żętyca, mleko, kefir, massage itd.
Lekarz zakładowy: Docent D-r Smoleński.
Sezon od 1-go Maja do końca Września.
Bliższych wiadomości udziela zarząd kąpielowy w Jaworzu pod Bielskiem. 440R

Są do sprzedania



dwie KLACZE i jeden OGIER,

wierzchowe, jeden rysak, i mało używany **Amerykan** fabryki Romanowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż Stanisław wskaże. 874b

---

Najlepsza Cykorja

„Franck Caffée"

nagrodzona 18 medalami
firmy
Hejn., Franck, Söhne, w Linz,
otrzymał na **Skład główny handel**

W. Czerskiego i S-ki,

Nowy-Świat № 58

i takową jako środek poprawiający kawę poleca. 924R

Handlującym odstępuje się rabat.

5 godz. od Warszawy, 1 godz. od Lublina, 4 wiorsty od stacji drogi Nadwiślańskiej **Nałęczów.**

Zakład hydropatyczny „NAŁĘCZÓW,"

Apteka, poczta, w Zakładzie Telegraf, na stacji powozy na pociągi pocztowe, Fotografia, konie wierzchowe, teatr, koncerta.

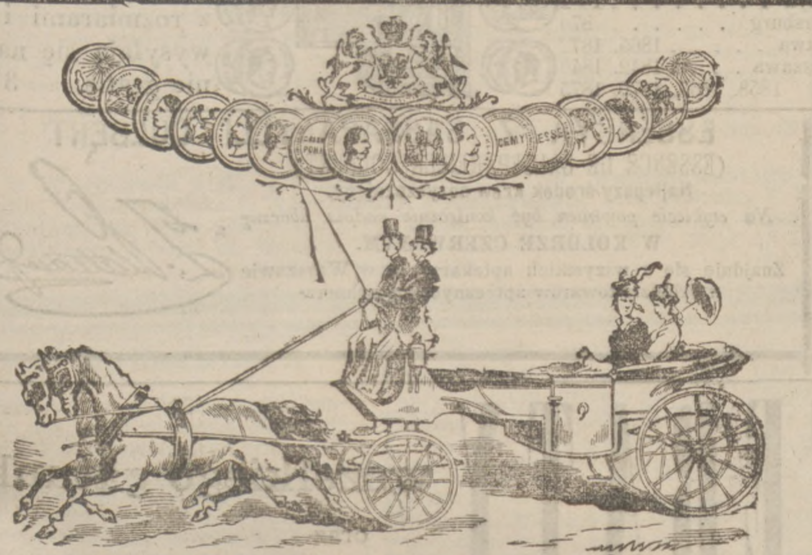
z zastosowaniem elektryczności i massażu, oraz dom zdrowia dla chorych chronicznych, cały rok otwarty pod kierownictwem D-ra Konrada Chmielewskiego. Od 1-go Czerwca do 1-go Października: kąpiele żelaziste, borowinowe Nałęczowskie, igliwiowe i wszelkie sztuczne, wody mineralne naturalne i sztuczne, kumys, mleko i t. d., gimnastyka lecznicza. Urządzenie zakładu wykwintne i wygodne; w sezonie letnim wspólnie z dyrektorem leczą chorych konsultanci specjaliści.

W Nałęczowie leczą się skutecznie cierpienia przewlekłe nerwowe, organów trawienia, nieżyty dróg oddechowych, osłabienia płciowe, choroby kobiece, niedokrwistość, wycieńczenia i t. d.

Koszt całodziennego utrzymania z kuracją od 3 rubli. dzieci płacą połowę, w sezonie zimowym ceny zniżone.—**Bliższych objaśnień udziela na miejscu**

ADMINISTRACJA ZAKŁADU,

w Warszawie apteki: Barcza, Heinricha i Bogusławskiego. 389R



FABRYKA POWOZÓW,

Uprzęży, Siodeł i wszelkich artykułów sportu,

ulica Królewska № 23,

W. ROMANOWSKI dawniej Hesse.

Powozy w różnym rodzaju do wsi i miasta, oraz fantazyjne, wykończone podług najnowszego systemu, na Amerykańskich kołach i **gumowych;** przyjmuje się **koła gumowe** do reperacji i dorabia się do innych powozów.—Fabryka posiada **powozy** używane, wielki wybór z własnej fabryki i innych fabryk, oraz **Sanki** pojedyńcze i poczwórne, Amerykańskie (vis-à-vis). W tych dniach fabryka otrzymała duży transport z Anglji **Siodeł, Biczy, Spicrut, Ostróg i Strzemion,** oraz **Biczy** kauczukowych. 615

St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum

Fabryka Wyrobów Perfumeryjnych.

Na każdem przedmiocie prosimy wymagać stempel fabryki;



Prosiemy zwracać uwagę przy kupnie wyrobów na rzeczywistość firmy:

„С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ХИМИЧЕСКАЯ ЛАБОРАТОРІЯ."

Kantor, fabryka i skład hurtowy w Petersburgu, prospekt Jsmailowski d. № 21.

Wyroby St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum można otrzymać w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych, a także w składach aptekarskich i aptekach w Rossyi.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Wyrobów Jubilerskich,

Złotych 56 próby, Srebrnych 84 próby i Granatowych czeskich,

J. O. RADIN

Plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa.

Poleca Szanownej Publiczności znaczny wybór wszelkiej bizuterji najświeższego fasonu z pierwszorzędnych fabryk: paryzkich, wiedeńskich, petersburskich, moskiewskich i kaukazkich. Właściciel magazynu prowadząc dotychczas hurtową sprzedaż wyrobów jubilerskich na największych jarmarkach w Rosji, jako to: w Niżnym Nowgorodzie, Charkowie, Kijowie i na Kaukazie, otwierając w Warszawie detaliczną sprzedaż tych wyrobów, spodziewa się, iż będzie w stanie odpowiedzieć najwybredniejszym wymaganiom i uprasza o liczne zwiedzanie jego magazynu, gdzie o wysokim gatunku, obfitym wyborze i przystępnych cenach, najlepiej przekonać się można. 892

!! Ceny najniższe stałe !!

oznaczone na marce przywiązanej do każdego przedmiotu.

KONIAKI STARE ORYGINALNE

najlepszych firm zagranicznych, oraz **LIKIERY francuzkie i holenderskie,** poleca **SKŁAD WIN** 937R

A. ROESLER & Comp.,

przy ulicy Elektoralnej № 1, wprost Banku.—**Śniadania i kolacje jak zwykle.**



HERBATA

firmy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

znajduje się także w znaczniejszych składach towarów kolonjalnych i delikatesów w Królestwie i Cesarstwie.—PP. kupcom odstępuje się stosowny rabat. 734R

SKŁAD PAPIERU. J. N. Bronikowski NOWY-ŚWIAT Nr 1.

Poleca: Wielki wybór najmodniejszych papierów listowych od kop. 20 za komplecik.—**Bilety wizytowe** od kop. 50 za 100 sztuk. **Papiery rysunkowe** w rolach i arkuszach. Kalkę papierową i płócienną. Wyborne **atramenty** Hyde'go, Stefans'a, Leonhardi'ego i t. p. **Kałamarze** kryształowe. Wypróbowanej dobroci **pióra stalowe** Brandauer'a, Kuhn'a, Somervill'a, Leonardi'ego i t. p. **Kajety szkolne** (każdy z dobrą bibułą) od kop. 4 sztuka. **Monogramy** ozdobne do haftu, wydawnictwo kompletne własne, 7 zeszytów po rs. 1.20, lub monogram pojedyńczy od kop. 5. **Książki kopjowe** i buchalteryjne. Wyborna **guma** do ołówka i atramentu. **Cygarniczki** papierowe, piórkowe od $1^1/_2$ kop., oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe w dobrym gatunku, **po cenach nizkich.** 799R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla m. Warszawy:

1) 100 sążni kwadr. foremnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 43 za sążeń kwadratowy;

2) 300 sążni kwadratowych zwyczajnych kamiennych granitowych kostek od rs. 28 za sążeń kwadratowy.

3) 150 sążni bieżąc. burtnic granitowych, od rs. 11 za sążeń bieżący.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 1,450 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla miasta Warszawy:

1) 100 sążni kwadratowych foremnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 43 za sążeń kwadratowy.

2) 300 sążni kwadratowych zwyczajnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 28 za sążeń kwadratowy;

3) 150 sążni bieżąc. burtnic granitowych od rs. 11 za sążeń bieżący, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 1,450 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 928r

Zupełne wygubienie łupieżu z głowy i wzmocnienie włosów!

można uzyskać przez użycie dozwolonego, **jako dla zdrowia nieszkodliwego,** przez Urząd Lekarski w Moskwie.

MYDŁA

Prowizora M. S. U-tu

A. M. OSTROUMOWA.

Cena za kawałek 30 kop.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Główny skład dla Królestwa w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie.** 916R

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań!

SŁAWUTA.

Stacja drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej.—Sezon od 10 (22) Maja do połowy Września.—**Kumys, hydropatja; kąpiele rzeczne, igliwiowe i solankowe;** gabinet inhalacyjny i leczenie pneumatyczne.—W Zakładzie 40 numerów umeblowanych; w mieście 250 mieszkań dla chorych. Poczta, telegraf.—Pobyt niedrogi. 789

Właściciel Zakładu Dr. **Przesmycki.**
Kierownik Lekarski Dr. **Dobrzycki.**

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom, najdalej po 15 minutach, kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
{ 1 pudełko „ „ z średniej wielkości flaszką, rs. 1 kop. 80

Składy w **Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8. i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 77, Filja, ulica Marszałkowska № 135. 696

Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczneD-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 682R

Skład Materjałów Aptecznych,

Towarów kolonjalnych, Farb malarskich, farbiarskich, drukarskich, fotograficznych i litograficznych

J. MROZOWSKIEGO

MAGISTRA FARMACJI, 680R

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 8 nowy.

Nauka i wychowanie.

Bona niemka z dobremi świadectwami znaleźć może miejsce w większym domu do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 16, mieszkania № 1. 6235

100 łamigłówek w jednej za 50 kop. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, ul. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 790

Francuzka patentowana życzy wyjechać na jakiś czas. Krucza 15. Śmidt. 5884

Francuzka muzykalna albo polka, która skończyła zakład naukowy we Francji, znajdzie stałe miejsce nauczycielki na wsi, zaraz. Nauczycielka polka młoda, posiadająca język francuzki z doskonałą konwersacją i muzyką średnią, potrzebna jest zaraz na wieś do jednej dziewczynki. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 903

Potrzebną jest bona francuzka (szwajcarka). Szkolna № 4 nowy, m. № 7. 920

Nauczycielka upoważniona od Władzy, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, oraz udziela korepetycji. Mazowiecka № 20, mieszk. 22. Tekla Stołkiewicz. 6299

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, oraz matematykę, poszukuje lekcyj na wsi. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 9, pierwsze piętro. 6649

Posady i prace.

Młody człowiek, który skończył szkołę realną rządową, oraz posiada języki: niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia lub miejsca. Na żądanie rekomendacja i gwarancja. W razie potrzeby muzyka. Długa № 25, m. 11, codziennie do 4-tej. 6604

Panny zdolne do staników i spódnic, za pensję do 20 rubli, również podręczne potrzebuje D. Kurdelska. Róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej № 2. 6238

Potrzebna jest niańka do dwojga dzieci. Zgłaszać się: Nowogrodzka № 24, m. 1, od godziny 10—2. 6490

Panny do magazynu Ed. Szubert, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6, potrzebne są panny do staników, spódnic i rękawów. 6477

Panny zdolne i do nauki potrzebne są.—Złota № 6, m. 7, w oficynie. 6495

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-e piętro.

Panny zdatne do krawieczyzny, potrzebne są zaraz. Ulica Zielna № 9 a mieszkania 1. „Aniela.“ 6484

Osoba umiejąca szyć białą bieliznę i krawieczyznę na maszynie poszukuje miejsca w prywatnych domach. Smolna № 17 nowy, 9 stary, mieszk. № 10. 901

Panny maszynistki, podręczne, potrzebne do bielizny. Solna 15, nowy 17, m. 20.

Panny potrzebne są, kompletnie zdatne do staników i spódnic. Nowy-Świat № 40. — Brandel. 6398

Panny podręczne, oraz umiejące szyć na maszynie, potrzebne są zaraz do fabryki kreplisów i rękawiczek materjalnych. Wiadomość: Nalewki 14. 6309

Potrzebne zaraz panny uzdolnione i podręczne. Wanda, pracownia sukien, Zielna № 17/27. 6322

Panny do staników potrzebne są zaraz.—Nowogrodzka № 24, mieszk. 14. 6319

Poznańczyk agronom z kilkoletniem, świadectwami, poszukuje posady. Uprasza o adres do biura ogłoszeń pod ofer. „Poznań.“

Zdolny wojażer, podróżujący obecnie z powodzeniem dla pierwszorzędnych firm, może przyjąć zastępstwa. Oferty w kantorze P. 7.

Osoba młoda, b. dyakonisa przy szpitalu Ewangelickim, doświadczona w pielęgnowaniu chorych i z całem poświęceniem oddająca się tej czynności, poszukuje odpowiedniego zajęcia, mogąc w razie potrzeby zastąpić felczera. Wiadomość: ulica Wolska № 10, mieszkania 19. 6464

Niemka z pruskim paszportem pragnie wyjechać z państwem za granicę. Ulica Smolna № 25, wiad. u stróża. 6485

Gospodyni-bufetowa lat średnich, pojedyńcza, do mleczarni z cząstkową sprzedażą na porcje i szklanki potrzebna, od d. 3 (15) Maja r. b. na prowincję. Rekomendacje właściwe i kaucja w gotowiźnie do 100 rs. wymagana, pensja skromna, przy pewnej tantjemie. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: W. Postawka w Nowo-Mińsku. 913

Potrzebne panny do staników, garnirowania spódnic i upinania, także uczennice. Leszno № 7, mieszk. 9. 916

Potrzebne są panny zdatne do krawieczyzny. Długa 21, wiadomość w lecznicy.

Panny potrzebne są uzdatnione do staników, oraz zdolna do upinania spódnic, do pracowni Bejster Twarda 3. 6382

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne. Hoża 13—15. 6591

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic, oraz podręczne. Leszno № 54.

Kobieta poszukuje miejsca w ruskim domu, zajęcia się domem, szyciem lub numerowej i bufetowej. Bednarska domu № 19, mieszkania 7. 6430

Uczeń do cukierni Kwiecińskiego, Leszno № 28, potrzebny jest, w wieku 13—14 lat. Pierwszeństwo mają z prowincji. 6535

Potrzebne są panny: maszynistka zdolna do staników i do spódnic. Wiadomość: ul. Podwale № domu 1, mieszkania 2. 6509

Buchhalter poszukuje zajęcia w godzinach po-południowych. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. S. N. 1. 6548

Panna uzdatniona do sukien, potrzebna jest zaraz. Plac Warecki, dom pocztowy № 8, mieszkania 6. 6590

Panny potrzebne są do nauki haftowania dżetem, sposobem paryzkim. Elektoralna № 31, mieszkania 5. 6583

Potrzebna osoba do zarządu, znająca się na praniu, na dobrych warunkach. Wiadomość. Pańska № 58, mieszk. 14, od godziny 10—12. 6605

Poszukuje się fabrykanta prasowanych drożdży. lecz aby znał dobrze swój fach. Adres: Aleja Jerozolimska № 76, m. 14. 6506

Uczeń potrzebny jest do składu farb malarskich F. Beckmana przy ulicy Nowy-Świat № 16. 6576

Panna zdatna do kroju i pasowania staników i podręczne, umiejące szyć na maszynie Singera, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 57 nowy, oficyna lewa, 2-e piętro. 6584

Stałą robotę w fabryce pod Warszawą, znaleść może małżeństwo, mówiące po niemiecku. Wiadomość: Solna № 7 nowy, m. 6. pomiędzy 4-tą a 6-tą po południu. 915

Potrzebne panny do robienia dziurek w koszulach męzkich. Ulica Obożna № 8, mieszkania 18. 6534

Uczeń do handlu kolonjalnego jest potrzebnym. Krucza, róg Wspólnej. 6510

Starsza panna, oraz zdatne do okryć, staników i upinania sukien, potrzebne zaraz do magazynu Łojewskiej, Bracka 10. 6677

Potrzebna jest przyzwoita dziewczynka około lat 15 jako niańka do 4-letniego dziecka. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 1.

Potrzebne są robotnice do fabryki klejonek. Rybaki № 10. stróż wskaże. 6667

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka. Nowy-Zjazd № 2, m. 2. 6631

Zdatne panny do staników, spódnic i panna do upinania sukien, potrzebne są zaraz do magazynu M-me Anna, ul. Marszałkowska 149. 6609

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był przez trzy lata na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska № 105, mieszk. 6. 6345

Potrzebne maszynistki do szycia, tudzież dziewczęta lub chłopcy do nauki. Dzika № 32, u rządcy. 6518

Panny zdatne potrzebne są do pracowni sukien. Pańska № 18, mieszk. 6. 6620

Panienki młode lepiej wychowane, potrzebne do robót papierowych. Obożna 5. „Papeterie.“ 6628

Panna podręczna do krawieczyzny, potrzebna zaraz. Niecała 12, m. 19. 6629

Potrzebne są zaraz panny do staników i upięć, do pracowni W. Raciborskiej, ulica Warecka № 3. 6630

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie Singera. Nowogrodzka № 18, mieszkania 4. 6665

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Piwna № 27. Figarska. 6679

Potrzebne są panny zdatne do staników i uczennice. Gartkiewicz, ulica Marszałkowska № 145, mieszkania 34. 6633

Potrzebna panna do maszyny, oraz podręczna do bielizny. Hoża № 5, m. 32. 6686

Panny uzdolnione do okryć i sukien, potrzebne są zaraz. Nalewki № 26 stary, mieszkania № 16. 6687

Panny potrzebne są, zdatne i podręczne do spódnic, staników i maszyny. Nowolipie № 9 nowy, 1-e piętro, mieszk. 21. 6690

Panien kompletnie uzdolnionych do staników i spódnic potrzeba. Ulica Nowo-Senatorska № 10, mieszkania 4. 6693

Potrzebny człowiek do ręcznej pracy.—Kaucja rs. 150. Kiosk, plac św. Aleksandra.

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne. Nowy-Świat № 59, do Sokołowskiej. 6696

Bona niemka potrzebna zaraz na wyjazd do małych dzieci. Nowy-Świat 16 nowy a 64 mieszkania. 6698

Rysownik poszukuje zajęcia w godzinach pobiurowych, u budowniczego lub inżyniera. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. S.

Osoba dobrze wychowana, w średnim wieku, poszukuje zarządu domu, przy pojedyńczej osobie, bez różnicy płci, może pielęgnować osobę słabą, opiekować się dziećmi, sklepowej miejsce także przyjmie z kaucją. Wiadomość: Elektoralna 53 nowy, mieszkania 20. 6441

Kucharz z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Radna 5—11, m. 3. 6619

Z kaucją rubli 400, poszukuje zarządu domu. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Rządca.“ 6682

Emeryt poszukuje miejsca rządcy domu, za mieszkanie z dopłatą lub bez, może przedstawić kaucję hypoteczną, lub w razie potrzeby rs. 300 w gotowiźnie. Kanonja, domu 14, m. 3. 6632

Panna kompletnie uzdolniona do staników, oraz do upinania, do spódnic i podręczne potrzebne zaraz. Orla 13, prawa oficyna, 3-cie piętro. 6681

Kupno i sprzedaż.

Masło i Sery litewskie, dobre i tanie Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 760

Wędliny litewskie, doskonale urządzone Warecka 9 nowy, mieszkania 5. od godziny 9-tej do 1-szej. 557

„Wschód.“ Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kretony meblowe „Zawiercia“ oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć. tamże:

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.—PP. Handlującym rabat! 923

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 6700

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. męzkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11, mieszkania 4. 6224

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 6165

Meble. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafa, szafka do bielizny, biurko, łóżka, szeslong, urządzenie jadalnego pokoju, firanki, żardinierki. Sienna № 13 nowy, frontowa oficyna, mieszk. 52. 6367

Z powodu wyjazdu do sprzedania: pianino zagraniczne, eleganckie umeblowanie sypialnego pokoju, szafa z lustrem, obrazy, lampy, kwiaty. garderoba damska. maszyna Whelera, oraz inne sprzęty. Zielna № 39, mieszkania 9, 1-sze piętro. 6214

Oleandry dwa ogromne do sprzedania.—Bielańska 5, u W. Diehl, lub ogród: Nowolipie 74. 6396

Mebli garnitur i szeslong do sprzedania. Pańska 40/60, u tapicera. 6306

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. Ul. Świętokrzyzka № 17. Trzaska. 6347

Meble rozmaite, garnitury, szafy, kredens, stół jadalny i różne inne bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Światu drugi dom. 6683

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, m. 5. 6651

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania. Hoża 9, mieszkania 23. 6688

Koń 4-letni, gniady, rosły do sprzedania, w składzie węgli. Ulica Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 6635

Maszyn pończoszniczych, wszelkiego systemu, używanych, poszukuje się. Adresy składać w kantorze Kur. lit. R. 100.

Kocz lando, w zupełnie dobrym stanie, używany, jest do sprzedania. Wiad. w fabryce powozów p. Brühla, ulica Erywańska. Cena rs. 250. 6692

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 265. Długa № 28, m. 21. 6669

Amerykan zupełnie nowy, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 270. Wiadom.: Krakowskie - Przedmieście № 51, w sklepie jubilerskim. 6511

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Altanę do wody sodowej ładną, ktoby miał do sprzedania, raczy dać znać do fabryki wód mineralnychh L. Dzierzkowskiego. Nowy-Świat № 31. 6646

Garnitur mebli czarny, pokryty jedwabnem pokryciem, do sprzedania tanio. Aleksandrja 20, m. 8. 6647

Do sprzedania maszyna do lodów. Ulica Wspólna № 20, u stróża. 6672

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 6676

Skrzypce włoskie, stare kremońskie, w dobrym stanie, ograne, są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Chłodna, domu № 19, mieszkania 13, od 9 rano do 5-ej po południu. 6520

Do sprzedania za przystępną cenę: dwa łóżka orzechowe, b. mało używane, (jedno z materacem sprężynowym), razem lub osobno; para nowych łóżek, z orzecha francuzkiego, medaljonowych, para fasonu angielskiego, na kolor orzechowy, biurka mezkie dębowe i orzechowe; kredens dębowy i szlaban dębowy z wieszadłami, b. mało używany. Wszystko dobrej roboty. Żelazna № 26 lit. b, mieszk. № 2. 921

Do sprzedania: 2 siodła damskie, używane, szal francuzki nowy, kandelabry i duża taca frażetowska, oraz kinkiety bronzowe. Można dowiadywać się w godzinach rannych. Nowy-Świat № 55 nowy, mieszkania 4. 6570

Mebli garnitur, stół jadalny orzechowy, 8 krzeseł, konsola, szafa śpiżarniana nieużywana, lampy piękne, portjery, są do sprzedania, przy ulicy Siennej № 27, m. 15. 6426

Do sprzedania dwie dorożki (jednokonne) z sankami, liberją, zaprzęgami, w najlepszym stanie, wraz z końmi lub bez. Wiadomość na Pradze, ul. Kościelna № 385 lit. d.

Paki, sztuk 187, w różnej wielkości maszyn, okute, przybyłe z towarem z Anglji, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiad. w fabryce, Czerniakowska № 2938.

Meble rozmaite bardzo tanio sprzedaje. Leszno 23, m. 24, między 12—3. 6602

Do sprzedania werenda zdatna na bufet do restauracji, mleczarni i t. p., bardzo tanio. Smolna 10, w zakładzie ciesielskim.

Do sprzedania wózek dla chorego. Ulica Żelazna № 5, u lakiernika. 6522

Na sezon!!! Wielki wybór kapeluszy po własnej cenie, w magazynie mód Zawistowskiej, Świętokrzyzka № 10. 6530

Seter irlandzki żółty, trzy-miesięczny, ładny, do sprzedania. Solec № 89 nowy.

Fortepian 7 oktaw, silny, sprzedam tanio. Pańska 17, mieszkania 6. 6546

Do sprzedania okno wystawowe, kontuar i szafa duża oszklona za rs. 25. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, m. 1. 6515

Dla panów rzeźników. Jedenaście wołów dobrze utuczonych do sprzedania, w folwarku Janówek, od stacji dr. żel. W.-Ter. Mrozy wiorst 12. Wiad. na miejscu, lub w łaźni akcyjnego towarzystwa, u p. Skoryny.

Amerykan (brek) używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Dobra № 3, stróż wskaże. 6307

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, toaleta, firanki, lustra, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 6250

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska” fabryka trumien. Senatorska 32. wprost kościoła. 822

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawię, tanio. Wiejska 11, m. 5. 6279

Fortepian dobry 125 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 6496

Amerykan (powóz) bardzo pięknego fasonu, parokonny, do sprzedania za przystępną cenę. Żurawia 28, stróż wskaże. 904

Łóżka orzechowe rzeźbione, szafa orzechowa rozbierana, u stolarza Ordynacka 5.

Interesa handl. i majątk.

Magle wiedeńskie są do sprzedania, z osobnem mieszkaniem. Trębacka № 7. 6685

Potrzebną jest osoba inteligentna do prowadzenia wspólnie handlu bardzo korzystnego. Wiadomość: Leszno № 33, w mleczarni. 6694

Handel wiktuałów i kramarszczyzny, egzystujący przy ul. Świętokrzyzkiej 14. do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu, z wszelkiemi urządzeniami. Wiadomość na miejscu. 6541

Jest do odstąpienia długoletnia dzierżawa folwarku, 15 włók mającego, na korzystnych warunkach. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 19, mieszkania 7, pomiędzy godziną 1-szą a 3-ą. 6655

Najmniej dwa tysiące rubli gotówką lub w listach zastawnych, pełnoletność, zdrowie i dystyngowane obejście się mająca osoba, może zaraz nabyć przedsiębiorstwo, dające corocznie zysku za pracę. dwa tysiące rubli na czysto, oprócz mieszkania i utrzymania zupełnego. Wiadomość: Marszałkowska 54, mieszkania 20, od 10—3. 6695

Rs. 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 6,000, 2,000 do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Wiad.: Hoża 7, mieszkania 31, od 3 do 4½. 6680

Plac łok. kwadratowych 4,000, za rogatką Jerozolimską do sprzedania, przy kolei i przy drodze Królewskiej położony, mający frontu 150 łok. Wiad. przy ul. Pańskiej, u właściciela domu № 104. 6689

Sklep rzeźniczy z mieszkaniem i warsztatem, do sprzedania zaraz, za przystępną cenę. Ulica Wronia № 4 litera b. 6653

Poszukuje się lokacji sum rs. 10,000 i rs. 5,000, z dniem 1-m Czerwca r. b., na hypoteki domów w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość u p. Aleksandra Domagalskiego, ulica Nowy-Świat № 34, między godziną 4-tą i 7-mą. 6645

Do sprzedania nieruchomość w Lublinie, przydatna na założenie wszelkiego rodzaju fabryk, przestrzeni około 25,000 łokci □, na niej dwa domy murowane i dwa drewniane z zabudowaniami, studnia pompiana ze źródlaną wodą i oddzielnie wodą bieżącą, ogród owocowy na którym można urządzić znaczną pasiekę i łąka w której urządzić można rybną sadzawkę, zahypotekowana i nie obciążona długami, za 12 tysięcy rubli. Wiadomość na miejscu u Liniewicza, urzędnika rządu gubernjalnego. 6336

Do odstąpienia traktjernia za bardzo przystępną cenę, przy fabryce. Książęca 5.

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, w koło front, zdatny na fabrykę, ulica Dobra. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 6185

Sklep korzenno-spożywczy, narożny, na pryncypalnej ulicy, za nizką cenę do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Żurawia № 25, m. 23. 6508

Magazyn strojów i sukien damskich do sprzedania zaraz, bardzo ładnie urządzony, z wygodnem mieszkaniem przy sklepie, wyrobioną klijentellą, w bardzo ruchliwym punkcie. Wiadomość na miejscu, Ordynacka № 8. 6563

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach, z wyrobioną renomą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie papieru, na Placu Teatralnym, w domu PP. Kanoniczek № 18. 6556

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 42. 6488

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nalewki № 34. 6526

Dom z wolnej ręki do sprzedania przy ul. Świętojańskiej № 11 nowy. Wiadomość tamże, 1-e piętro, od 2—4. 6529

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu choroby. Pańska № 3. 6596

Z powodu słabości, jest do sprzedania dom w Skierniewicach, 9 pokojów, ogród owocowy i warzywny, w ogrodzie rzeka, 6 morgów gruntu, zabudowanie gospodarskie, 5 minut drogi od stacji Skierniewice, na trakcie Łowickim. Prawa Skierniówka № 68. Wiad. przy ulicy Niecałej № 7, u zegarmistrza, lub na miejscu, w Skierniewicach.

Dom murowany ktoby miał istotnie tanio do sprzedania, z dochodem pewnym i w punkcie nie zbyt oddalonym, raczy się zgłosić do hotelu Angielskiego, szwajcar wskaże, do 11 rano i od 4—5 po południu. 6569

Magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 35. 6337

Rs. 2,000 do umieszczenia zaraz, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Ul. Chmielna 56, lokalu 5. 6350

Do sprzedania restauracja, bardzo tanio, w dobrym punkcie położona, dająca pewne utrzymanie. Wiadomość: Tłomackie 2, mieszkania 8. 6409

Do sprzedania posesja przy rogatkach Czerniakowskich, za przystępną cenę. Wiad. u właściciela w sklepiku, na Rybakach № 14. 6419

Do wypożyczenia na 1-y № hypoteki około 3,000 rs. Wiadomość: Złota 33, m. 9, po południu pomiędzy 5—6. 6599

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 27. 909

Sklep spożywczy bardzo dobrze procentujący, obrót roczny 18,000 rs., do odstąpienia. Kiosk, plac Teatralny. 924

Koncesjonowane biuro J. Mławskiego, Nowolipki № 21. Realizuje, nabywa wyroki, weksle, wszelkie należności pieniężne, miejscowe, prowincjonalne. Biuro otwarte od 8—11 rano i od 3—7 po południu. 5418

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Piękne lokale, suche, z oświetleniem gazowem, mianowicie: 8 pokojów z kuchnią za 900 rs. rocznie, 5 pokojów z kuchnią 600 rs., 4 pokoje z kuchnią 400. Ul. Twarda 47. W razie żądania może być stajnia i wozownia. 6237

Sklepy do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Senatorskiej 29. Wiadom. u rządcy.

Pokój frontowy umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Maja. Leszno № 33, mieszkania 5. 6480

Pokój i kuchnia do wynajęcia zaraz w hotelu Litewskim. 6492

Plac Teatralny № 11. W każdym czasie do najęcia: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-m piętrze, od frontu; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 3-m piętrze w oficynie. Od 1 Lipca. Sklep z pokojem od Placu Teatralnego, sklep z z 2 pokojami od Senatorskiej, 8, 6 i 3 pokoje na parterze, w oficynie na kantor lub jaki inny interes przemysłowy. 870

2 pokoje pięknie umeblowane. Nowy-Świat № 54. 6275

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Senatorska 6, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia lokal na piekarnię. Wiadomość u właściciela domu. 6438

Dwa pokoiki na dole, umeblowane. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 6621

Sklep frontowy zajmowany przez skład skór, nadto duże i obszerne suteryny, które mogą być przyłączone do sklepu lub też oddzielnie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 4 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta. 6547

Letnie mieszkania w willi w pałacyku, około Płudów, wyjątkowo zdrowe, z laskiem, ogrodem i kąpielą, artykuły żywności na miejscu, może być pomieszczenie dla trzech rodzin. Wiadomość: Nowy-Świat 59, w sklepie bławatnym. 6557

Pokój duży, widny, o 2-ch oknach, z meblami, jest do wynajęcia. Złota № 24 nowy, mieszkania 27. 917

Pokój lub dla panienki pomieszczenie, może być z życiem. Nowy-Świat № 60 domu, 9 mieszkania, 3-e piętro. 6595

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, frontowe, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 1.

Mieszkanie letnie w Nowym-Dworze, stacja kolei Nadwiślańskiej, oraz przystań statków parowych. Wiadomość przy ul. Nalewki № 41, mieszkania 2, od godziny 5—8 po południu. 6593

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia: 1 sklep z oknem, na Nowym-Świecie pod № 4; 1 sklep z pokoikiem, na Nowym-Świecie pod № 21. Wiad. u właścicielki, lub u zarządzającego. 6412

Zakład felczerski egzystujący 5 lat, sklep, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy rogu ulicy Wielkiej i Siennej № 8. 6458

Od 1-go Lipca do wynajęcia: 2, 3, 4, 6 pokojów, pasaż, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i gazem, drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia № 26 Bednarska. 6445

Za 850 rs. rocznie sklep narożny, z okazałą wystawą, na handel kolonjalny, cukiernię lub t. p., do tego lokal z 5-u pokojów, o 3-ch wejściach, ze wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Kruczej № 14. 6452

Do wynajęcia pokój umeblowany z posługą, 12 rs. miesięcznie. Nowogrodzka № 24, mieszkania 8, od frontu. 6598

Pokojów cztery, przedpokój, kuchnia i osobne wejście na 1-m piętrze od frontu. Aleksandrja 17. 6524

Salon i pokój umeblowane, z wspólnemi dwoma przedpokojami, do wynajęcia. Ul. Marszałkowska № 129, mieszkania 5. 6545

Letnie mieszkanie w każdej chwili do wynajęcia, znajduje się na folwarku Ignaców, 7 wiorst od stacji Nowo-Mińsk kolei Terespolskiej, przy samej szosie, w ogrodzie fruktowym, ćwierć wiorsty od dużego i pięknego lasu, składające się z 6 pokojów, kuchni, spiżarni, lodowni zaopatrzonej w lód, ze wszelkiemi wygodami i wyborną kąpielą, nabiał i drób można mieć w miejscu, konie na zapotrzebowanie, mieszkanie umeblowane, o resztę szczegółów jak również i o cenę, można się dowiedzieć na miejscu lub też w bufecie na stacji Nowo-Mińsk. 6527

Mieszkania o 2, 3, 7 pokojach z pięknem wejściem, odpowiednie i na mieszkanie prywatne, zakład handlowy, biuro, do najęcia zaraz lub od Lipca. Nowy-Świat 38. 885

Letnie mieszkania wśród ogrodu, zaraz za rogatką Belwederską, wprost Promenady, po 2 i 3 pokoje w oddzielnych domkach.—Wiadomość: Długa № 36, kąpiele. 6251

Szkolna № 8. Mieszkanie przyzwoicie umeblowane, do najęcia od 1-go Maja, stróż wskaże. 6455

Letnie mieszkanie w majątku Dębe Małe, 3 wiorsty od Wołomina. Miejscowość bardzo ładna, las, łazienka na rzece, ogród owocowy. Warzywa i nabiał na miejscu. Komunikacja z Warszawą codzienna. Domki oddzielne, położone w ogrodzie. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 6101

Pokój ze stołem dla porządnej kobiety.—Hoża 32, mieszkania 18. 6440

Stancja dla panienek z fortepianem, życiem, opieką sumiennej matki, nadto oddzielny pokój z meblami lub bez. Nowy-Świat 7, mieszkauia 18. 6437

Willa umeblowana, park, ogród, 2 stawy, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej, do wynajęcia na letnie mieszkanie. Wiadomość: Królewska 25, u szwajcara. 6697

Pokój frontowy o 2-ch oknach, z meblami, przy familji, dla przyzwoitej kobiety. Róg Marszałkowskiej i Próżnej № 147, 1-e piętro, stróż wskaże. 6648

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży. „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Szkatułki samogrające, z najnowszym repertuarem muzyków polskich, poleca M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. Reperacje szkatułek przyjmuje się. 858

Zegarki Genewskie, otrzymał znaczny transport M. Pozzi zegarmistrz. Nowy-Świat № 31, róg Chmielnej. Ceny nizkie. 857

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.—Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Obiady prywatne smarzne, zdrowe i tanie. Bracka 6, mieszkania 10. 6489

Osoba wyjeżdżająca około 20 Maja na 2 miesiące do Reichenhall, poszukuje towarzyszki, osoby młodej i inteligentnej. Koszta podróży i całkowite utrzymanie zapewnia się. Adresować: Alexander B. poste-restante. 6411

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 6385

Akuszerka przyjmuje na słabość od rs. 6. Ulica Ogrodowa № 40. 6461

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, mieszk. 14. 6565

Mamka ze świeżym pokarmem jest przy ulicy Ciepłej № 1, wiadomość u stróża.

Zgubiono bransoletkę złotą z turkusikami. Łaskawy znalazca zechce takową, jako stanowiącą pamiątkę, oddać za wynagrodzeniem: Leszno № 25, mieszk. 1. 6124

Zginęła bransoletka z kajdanek, z okrągłym medaljonem na fotografje, matt złoto. M. Morgenstern. Nalewki 24. Nagrody rs. 10. 6450

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Апрѣля (3 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.